

Instytut Sztuki w Cieszynie
Wydział Artystyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Jan Drozd

Ewokacja archetypów

Praca doktorska
przygotowana pod kierunkiem promotora Dr hab. Marka Sibinského

Cieszyn 2022

Cieszyn 2022

Oświadczenie autora pracy

Świadomy odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca doktorska została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni. Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Podpis autora pracy

Spis treści

<i>Wstęp</i>	7
<i>Człowiek i sny</i>	9
Historia śnienia	
Archetypy	16
Sny i sztuki plastyczne	19
<i>Ja i sny</i>	21
Teoria	
Praktyka	28
Dziennik snów	29
Forma	32
<i>Ewokacja archetypów</i>	34
Więzienie	
Las	36
Piana	38
Matka	40
Ślady	42
Grzyby	44
Dwukot	46
Ojciec i syn	48
Cień	50
<i>Zakończenie</i>	52
<i>Bibliografia</i>	54

Wstęp

W swojej pracy zajmuję się fenomenem marzeń sennych. Sen oznacza dla mnie przede wszystkim tajemnicę i fascynujące przeżycie, które swoją intensywnością dorównuje przeżyciom na jawie lub często je nawet przewyższa. Nieograniczona przestrzeń wyobrażeń sennych, ich nieuchwytność oraz niejasność ich źródła czyni ze snów niewyczerpany temat do zainteresowań ludzkich, bez względu na to, w jaki sposób ich pochodzenie, czy też znaczenie, było interpretowane przez człowieka na przestrzeni dziejów. Jest to na tyle szeroka dziedzina, że zdecydowałem skupić się przede wszystkim na temacie archetypów, które zostały zdefiniowane w pracy naukowej C. G. Junga i są dziś jednym z filarów współczesnej psychologii.¹ Chociaż sfera śnienia jest skrajnie subiektywna i intymna, możemy jednak znaleźć w niej pewne elementy wykraczające poza ramy indywidualności i tworzące pewnego rodzaju elementy wspólne. To właśnie tymi elementami marzeń sennych, a zatem archetypami, chciałbym się zająć w swojej rozprawie doktorskiej. Moim celem nie jest prowadzenie dokładnych badań naukowych, którymi niewątpliwie powinna zajmować się psychologia, jestem raczej zainteresowany pojmowaniem tych przeżyć w sposób intuicyjny i ich późniejszym opracowaniem w formie graficznej. Jestem przekonany, że dzięki temu wybrane motywy mogą zaistnieć zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jako zgłębianie subiektywnego świata wewnętrznego czy rodzaj autoterapii, jak też mogą oddziaływać na widza-observatora oraz wywoływać w nim reakcje odpowiadające jego własnym doświadczeniom związanym z tymi motywami.

Silne wrażenia, przeżycia i symbole w snach tworzą materiał, który wprawdzie można spróbować rozszyfrować, analizować czy też pojmować w jakikolwiek inny sposób w odniesieniu do realiów życia, ale i tak pozostanie częściowo zakryty symboliczną zasłoną niejasności i nieuchwytności. Przeniesienie go do formy wizualnej jest więc próbą zapisu tychże wydarzeń i swego rodzaju destylacją tego, co w nich najistotniejsze. Dzieje się tak za sprawą głębokiego zestrojenia się ze światem marzeń sennych, rozmyślania i zadumy nad nim.

W śnieniu nie interesuje mnie jednak wyłącznie symbolika i jej transformacja do formy wizualnej, nie tworzę zatem zwykłego zapisu czy opisu. Staram się śledzić odbicie tych wyimaginowanych zdarzeń w codziennej rzeczywistości i to zarówno podczas przygotowywania i opracowywania materiałów, jak też bezpośrednio w trakcie samego procesu twórczego. Ponadto w znacznym stopniu wchodzi tutaj w grę przypadek albo nawet synchroniczność – fenomen, który również został zdefiniowany przez Junga, i który zostanie przeze mnie szczegółowo opisany poniżej. Wpływy te są jednak na tyle subtelne i spekulatywne, że to chyba właśnie sztuka jest jedną z form, która jest w stanie je, przynajmniej do pewnego stopnia, uchwycić i z nimi pracować. Historie, skrywające się za poszczególnymi grafikami oraz ich powstaniem, stają się tym samym równoprawnymi partnerami finalnych scen, bądź też tworzą z nimi integralną całość.

1 Carl Gustav Jung, *Sbližování s nevědomím; v: Člověk a jeho symboly [Blíže nešwiadomości; w: Człowiek i jego symbole]*, Portál, s. r. o., 2017, s. 63-78.

W swoich realizacjach respektuję tradycyjny obraz na płótnie, wykorzystując podczas druku kombinację klasycznej techniki graficznej, jaką jest sitodruk, oraz druku cyfrowego na nietypowym materiale. Za ważny punkt wyjścia uważam również zastosowanie idei recyklingu, która już od dłuższego czasu wydaje mi się, przez wzgląd na środowisko naturalne, absolutnie naturalnym rozwiązaniem, i która jest obecna w moim życiu, nie tylko zawodowym. Często więc sięgam po już wcześniej wykorzystane materiały, rzecz jasna tylko tam, gdzie jest to możliwe i stosowne, nie ma więc tutaj mowy o żadnym wzorcu. Na realizację mojej rozprawy doktorskiej składa się seria grafik i druków na płótnie, reflektujących moje długotrwałe zainteresowanie tematyką snów, szczególnie obszarem archetypów oraz związanych z nimi symboli.

Człowiek i sny

Śnienie stanowi integralną część duchowego wymiaru społeczeństwa ludzkiego. Charakterystyczne dla każdej jednostki i cechujące się tym, że wykracza poza obszar kontrolowany przez wolę i racjonalność. Zapewne dlatego też ludzie mają do niego tak odmienne podejście; od zainteresowania – głębokiego lub choćby naukowego – przez postrzeganie go jako komiczne lub dziwaczne, brak zainteresowania lub podejście neutralne, aż do jawnej niechęci, pogardy czy też zjawiska wypierania. Często na ich postrzeganie ma wpływ nie tylko charakter snów każdego człowieka, ale też tradycje lub postawa społeczna. Tak czy inaczej, marzenia senne są obecne w historii całej ludzkości i znajdują w niej swoje odzwierciedlenie; w różnych kulturach, światopoglądach, religiach, wyznaniach, systemach społecznych i mentalnościach. Ślady, ale też bezpośrednie nawiązania czy fragmenty, wyobrażeń sennych można odnaleźć w mitach, bajkach, tradycjach ludowych i w znacznym stopniu również w sztuce, której – także w naszych zdominowanych przez technikę i racjonalnych czasach – wolno przekraczać granice ściśle logicznego postrzegania świata i zanurzać się do obszarów, wykraczających poza tę ograniczającą balustradę, by czerpać z nich inspirację i wiedzę. Istnieje liczna literatura, która zajmuje się historią śnienia. Dla celów niniejszej pracy postaram się zatem raczej przedstawić jej krótki przegląd i podsumować informacje, na które natrafiłem w trakcie badań tejże tematyki, i które uważam za istotne lub interesujące.

Historia śnienia

W kulturach starożytnych sny były najczęściej postrzegane jako wiadomości związane z przyszłością, mające na celu informować o niej poszczególne jednostki lub całą społeczność, a zatem przygotować ich na przyszłe zdarzenia. Za źródło tychże wiadomości ludzie uważali pozytywne lub negatywne siły, czyli bogów lub demony, i zgodnie z ich charakterem określali również charakter danej wizji. Nie wszystkie sny miały jednak taką wartość dodaną, często chodziło o sny pozbawione większego znaczenia lub zwyczajne, odzwierciedlające przeżycia i doświadczenia dnia powszedniego. Co ciekawe, już te społeczeństwa starożytne rozumiały język snów, którym do nich przemawiały, jako jako mowę symboliczną. W taki sam sposób sny są postrzegane przez ludzi pierwotnych a właściwie też przez współczesną psychologię europejską, która pod wieloma względami czerpała inspirację z ich punktu widzenia.

Najstarszy zachowany opis snu pojawia się w eposie o Gilgameszu, który powstał około 3 000 roku p.n.e. Został zapisany na tabliczkach glinianych i odkryty jako część Biblioteki Aszurbanipala w Niniwie. Gilgamesz za pośrednictwem snu otrzymuje wiadomość o nadejściu Enkidu, początkowo jego rywala a z czasem wiernego towarzysza. Chociaż w dwóch trzecich Gilgamesz jest bogiem, on również potrzebuje do prawidłowej interpretacji snu pośrednika, czyli swojej matki, która jest w stanie rozszyfrować symbole

zawarte w tymże śnie. W Mezopotamii przygotowaniu do snu, mającego przynieść potrzebną wizję, jak też zachowywaniu się po przebudzeniu w celu jej zapamiętania, towarzyszył cały szereg rytuałów. Same sny dzielono następnie do dwóch podstawowych grup. Pierwsza zawierała bezpośrednią i jasną wiadomość zesłaną przez bóstwa i nie wymagała żadnej dalszej interpretacji. Przeważnie chodziło o przepowiednie sukcesu lub porażki monarchy i tym podobne. Druga grupa dotyczyła bardziej życia prywatnego, była zaszyfrowana za pomocą symboli i wymagała późniejszej interpretacji.² Również w starożytnym Egipcie darzono sny wielkim szacunkiem, o czym świadczy na przykład świątynia boga snów Serapisa w Memfis. Ich znaczenie objaśniali wykwalifikowani tłumacze i były potem wykorzystywane m. in. do uzdrawiania, co znajduje swoje odzwierciedlenie w rytuale greckiej inkubacji (zob. poniżej). Egipcjanie starali się też usystematyzować pojawiające się w snach symbole, na jednym z papirusów przechowywanych w Muzeum Brytyjskim został nawet zachowany pierwszy sennik.³ Z kolei koszmary senne były według Egipcjan powodowane atakami inkuba – demona z głową osła i ciałem człowieka, który w sposób symboliczny kusił swoje ofiary współżyciem seksualnym, powodując ich chorobę. Przed atakami inkuba można było się bronić za pomocą zaklęć lub różnych magicznych aktów rytualnych.⁴



I. Część sennika egipskiego, The British Museum (Muzeum Brytyjskie), 1279-1213 r. p.n.e.

Od niepamiętnych czasów sny były też wykorzystywane do wróżenia w Chinach. W najstarszych chińskich zabytkach pisanych można spotkać się z pierwszym podziałem snów do sześciu kategorii. Chodziło o tzw. sny bezpośrednie czy też zwyczajne, koszmary senne, sny powstałe z przemyśleń, sny podczas przebudzenia, sny szczęśliwe i sny przerażające. Źródła wskazują również na wiele sposobów ich interpretacji, przeważnie w kombinacji z innymi technikami manticznymi. Specyficznym obszarem były sny, w

2 Dalibor Antařík, *O dobrém spánku, nespavosti a snění na starověkém Předním východě; v: Spánek a sny [O dobrým snie, bezsenności i snieniu na starożytnym Bliskim Wschodzie; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 85-99.

3 Verena Kast, *Sny: Práce se sny v psychoterapeutické praxi [Prace ze snami w praktyce psychoterapeutycznej]*, Praha, Portál, 2013, s.14-15.

4 Renata Landgráfová, *Spánek, sny a noční můry ve starém Egyptě; v: Spánek a sny [Sen, marzenia senne i koszmary w starożytnym Egipcie; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 74-81.

których pojawiały się demony, bóstwa czy też duchy zmarłych, przynoszące wiadomości dla swoich potomków. Koszmary senne były też postrzegane przez Chińczyków jako istoty samodzielne o własnej inteligencji, którym nawet nadawano imiona i nazwiska.⁵ Znanym przykładem rozważań filozoficznych nad śnieniem jest przygoda Czuang Czou (ok. 369 – 298 p.n.e.): „Pewnego razu Czuang Czou śniło się, że jest motylem, radosnym motylem, który latał swobodnie nie wiedząc, że jest Czuang Czou. Nagle zbudził się i znów był rzeczywistym Czuang Czou. I [teraz nie wiadomo], czy motyl był snem Czuang Czou, czy też Czuang Czou był snem motyla. A przecież Czuang Czou i motyl stanowczo różnią się od siebie. To się nazywa przemiana istoty!”⁶

W indyjskich Upaniszadach można się spotkać z filozoficznym poglądem na sen i marzenia senne, opartym na wedyjskiej teorii atmana (duszy jednostkowej) i brahmana (duszy kosmicznej, absolutu). Na bazie tej perspektywy, atman łączy się z brahmanem podczas snu, co prowadzi do stanu najwyższej błogości. Odbywa się to w najgłębszej fazie snu, przy czym proces snu przebiega od świadomego stanu na jawie, poprzez sen, któremu towarzyszą marzenia senne, aż do snu głębokiego bez marzeń sennych, gdzie następuje owo zespolenie egzystencji indywidualnej i absolutnej. Śnienie jest zatem swego rodzaju stanem pośrednim, który pozwala człowiekowi stać się stwórcą tworzącym własne światy, nie ma jednak takiej wartości, jaką ma jawa czy sen głęboki pozbawiony marzeń sennych.⁷

Podobną postawę możemy dostrzec także w buddyzmie, logicznie wynikającym z filozofii starożytnych Indii. Nie ma w niej jednak podwójnej koncepcji wszechświata podzielonego na indywidualny i absolutny. Buddyzm pojmuje sny w sposób pragmatyczny, jako ślady karmiczne, echa poprzednich działań i wrażeń, które wynurzają się ze stanu umysłu ukojonego przez sen. Są więc czymś w rodzaju mentalnych śmieci, którymi – zdaniem buddystów – nie ma sensu się zajmować. Dostrzegają jednak sens w kultywowaniu świadomości, która powinna przenikać do każdego stanu człowieka, łącznie ze snem, i w ten sposób rozświetlać ciemne zakamarki ludzkiego umysłu. Dzięki niesłabnącej uwadze można nabyć umiejętność zachowania świadomości, którą posiadamy na jawie, nawet we śnie, co prowadzi do tak zwanych snów świadomych lub przejrzystych, kiedy to śniący zdaje sobie sprawę z tego, że śpi i niezależnie od okoliczności śnienia może na nie aktywnie wpływać, zmieniać je lub badać. Takie przeżycie w zasadniczy sposób wpływa również na jego świadomość i daje mu możliwość zachowania czujnej uwagi, a zatem też dystansu, szerszej perspektywy, zdolności rozdzielczej i obserwacyjnej, którą traci w zwykłych snach. Jednak nawet ten stan jest dla buddystów zaledwie etapem wstępnym do osiągnięcia uwagi absolutnej podczas snu, która jest opisywana jako promienne światło świadomości. Utrzymanie świadomości permanentnej jest mistycznym punktem docelowym prowadzącym do wyjścia z kręgu cierpienia, ciągłego rodzenia się i umierania, a joga snu, jak nazywają tę

5 Jakub Maršálek, *Nejstarší čínské sny; v: Spánek a sny [Najstarsze sny chińskie; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 31-46.

6 Zhuangzi, *Mistr Zhuang Sebrané spisy [Pisma zebrane mistrza Zhuang]*, Lásenice, Maxima, 2006, s. 63.

7 Ondřej Prcín, *Filosofické aspekty snu a bezesného spánku v nejstarších upanišadách; v: Spánek a sny [Filozoficzne aspekty snów i snu bez marzeń sennych w najstarszych Upaniszadach; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 53-62.

naukę buddyści, jest jedną z dróg, które do niego prowadzą.⁸



II. Mandala buddyjska - jedna ze świętych figur geometrycznych wywodzących się z medytacji, snów i wizji, którą C. G. Jung uważał za symbol archetypu jaźni. Muzeum Sztuki Rubin (Rubin Museum of Art), XVII wiek.

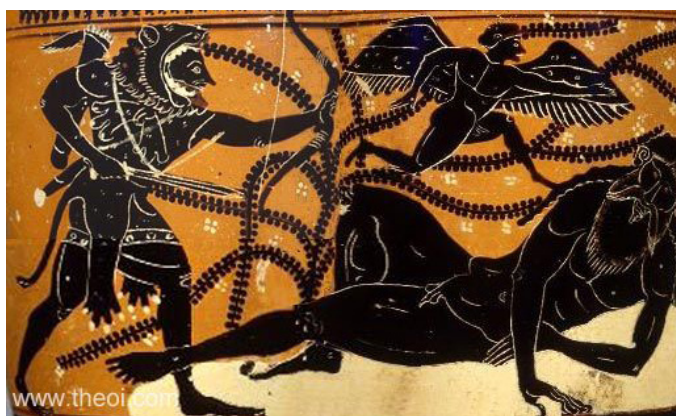
Sny odgrywają również istotną rolę w kulturze żydowskiej. Najlepiej opisuje to słynny cytat pochodzący z Talmudu: „Nieinterpretowany sen jest jak nieprzeczytany list.”⁹ Już w tekstach biblijnych sny pełnią stosunkowo ważną funkcję. Dobrze znanym przykładem jest historia Józefa, który zinterpretował sen faraona o siedmiu chudych i siedmiu tłustych krowach, jako symbol siedmiu lat głodu i siedmiu lat dobrobytu. Dzięki temu ostrzeżeniu można było więc przygotować się na niekorzystną sytuację. Co ciekawe, według Biblii sen ten przyśnił się faraonowi dwukrotnie; z różnymi symbolami, przy czym po raz drugi chodziło o siedem kłosów, z których Józef wywnioskował, że było to ważne ostrzeżenie i jednoznaczna przepowiednia (Rdz 41: 1-32). Źródła podają wiele instrukcji i rytuałów, które miały na celu przywołanie snów lub odwrotnie – ich przepędzenie, jak w przypadku koszmarów sennych wywoływanych przez demony. Zgodnie z tradycją, przepowiednia zawarta we śnie mogła się spełnić tylko wtedy, gdy sen został zapisany lub opowiedziany. Odpowiednie rytuały, czy na przykład post, mogły zatem zapobiec niekorzystnej przepowiedni. Teoria snu stanowiła istotny obszar zainteresowania wybitnych żydowskich uczonych, takich jak Majmonides czy Jehuda Löw ben Becalel, żyjących w Pradze. Co ciekawe, nawet w tradycji żydowskiej istnieją nurty pogładowe, które nie przywiązują żadnego znaczenia do treści snów i twierdzą, że są one jedynie wynikiem wewnętrznej aktywności psychicznej śniącego, a bynajmniej nie są wywołane siłą zewnętrzną, co byłoby bliższe koncepcji Arystotelesa. W księdze Zohar można natrafić na interesującą myśl, zgodnie z którą sny podążają za swoją interpretacją. Jeżeli zatem sen zostanie zinterpretowany pozytywnie, spełni się jako szczęśliwe wydarzenie, a jeżeli negatywnie, może przynieść katastrofę, co zasadniczo relatywizuje jednoznaczny sposób interpretacji. Zohar polemizuje również z Talmudem, twierdząc, że jeżeli śpiący zapomni swój sen, zawarte w nim przepowiednie nie mogą się spełnić. Z drugiej strony Talmud mówi, że sen i jego działanie są

8 Tendzin Wanggjal Rinpoche, *Tibetská jóga snu a spánku [Tybetańska jóga snu i marzeń sennych]*, Praha, DharmaGaia, 2002.

9 Chewra - (Projekt Keshet) <<http://www.chewra.com/keshetnew/kweb/kategorie.aspx?kid=191>> (28. 12. 2021).

niezależne od tego, czy śniący go pamięta.¹⁰

W starożytności ludzie też podchodzili do swoich marzeń sennych w sposób poważny. Zarazem można jednak w tym podejściu zaobserwować pewną ambiwalencję i krytyczną ocenę. Mogło bowiem chodzić zarówno o zwyczajne sny, pozbawione większego znaczenia, jak i o boskie przesłania. Na przykład zwrócenie uwagi na istotne wydarzenia, udzielanie porad, jak radzić sobie w różnych sytuacjach życiowych i w przypadku zrzędzeń losu oraz, oczywiście, przepowiadanie przyszłości. W Iliadzie Homera można odnaleźć opis snu, który Zeus zesłał Achillesowi, aby poinformować go, że Agamemnon zabrał mu jego kochankę, w innym miejscu zaś zsyła Agamemnonowi zwodniczy sen.¹¹ Innym typem snu jest sen Penelopy, w którym w sposób alegoryczny przedstawione zostało ukaranie jej zalotników po powrocie Odyseusza. Pojawia się w nim orzeł, który dusi dwadzieścia gęsi, po czym określa sam siebie jako Odyseusza a ową scenę jako przepowiednię bliskiej przyszłości. W starożytnej Grecji po raz pierwszy można spotkać się z głębokim, filozoficznym wręcz zainteresowaniem istotą snów – rozważaniami na ten temat zajmował się Sokrates, Arystoteles, Platon, Filon z Aleksandrii lub Artemidor z Efezu, który to starał się zgromadzić i uporządkować dotychczas znane ustalenia o snach i symbolach sennych w postaci pokaźnego sennika.¹² Konkretną dziedziną praktycznego wykorzystania snów, która wyraźnie nawiązywała do tradycji egipskiej było uzdrawianie. Na tym gruncie rozwinął się niezwykle silny kult, który trwał kilkaset lat i wywarł wielki wpływ na całe ówczesne społeczeństwo. Chorzy przychodzili do świątyń poświęconych Asklepiosowi (pierwotnie odnoszącemu sukcesy lekarzowi, który później został ogłoszony bogiem), a po przejściu rytuałów oczyszczających i przygotowawczych, kładli się w miejscach świętych w oczekiwaniu na sen, który miał im przynieść uzdrowienie. Odbywać się to miało albo bezpośrednio, poprzez instrukcje dotyczące procedur leczniczych, albo w formie recepty na produkt leczniczy. Była to tzw. inkubacja (z łac. *incubare* – „leżeć na czymś”).¹³



III. Bóg snu Hypnos, Herakles, Alkyoneus na greckiej wazie Lythos, Muzeum Sztuki w Toledo (Toledo Museum of Art), ok. 510 p.n.e.

10 Pavel Sládek, *Filozofové, mystici a čarodějové: Spánek a sen v rabínském judaismu, v: Spánek a sny [Filozofowie, mistycy i czarodzieje: Sen i marzenia sennie w judaizmie rabinicznym; w: Sen i marzenia sennie]*, Praha: Herrmann & synové, 2008, s. 85-99.

11 Vladimír Mikeš, *Sen ve starém Řecku, v: Spánek a sny [Sen w starożytnej Grecji; w: Sen i marzenia sennie]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 85-99.

12 Vladimír Mikeš, s. 102.

13 Verena Kast, s. 16.

Postrzeżenie marzeń sennych i snu w kulturze arabskiej w dużej mierze nawiązuje do koncepcji greckiej (zwłaszcza do dzieła Artemidora), ale wzbogaca ją o elementy islamskie. Prorok Mahomet wyróżnił trzy rodzaje snów. Pierwszy nazywał wizjami, które zawierały boskie przesłanie i wymagały pełnej uwagi. Następnie były to sny pochodzące od diabła, na które każdy wierzący miał uważać, i wreszcie tak zwane sny człowieka, w których ludzie zmagali się ze swoimi lękami, pragnieniami i traumami. Nie zawsze było łatwo rozróżnić te kategorie i tylko nieliczni posiadali tę umiejętność. Oczywiście Mahomet należał do autorytetów w dziedzinie interpretacji snów, podobnie jak wiele osób z jego rodziny i najbliższego otoczenia. Do dziś cenionym dziełem jest sennik, oparty na utworze Artemidora, którego autorstwo, aczkolwiek bywa podważane, przypisywane jest Ibn Sirinowi. W typologii snów nawiązuje do idei Mahometa i zajmuje się zarówno procesem interpretacji snów, jak i pojawiającymi się w nich poszczególnymi symbolami. Jego zdaniem zaledwie jeden sen z czterdziestu ma szczególne znaczenie. Interesująca jest także rekomendacja, na którą z istot przemawiających we śnie należy zwrócić uwagę. Z jednej strony są to umarli, którzy pochodzą z zaświatów, dzieci, bo jeszcze nie umieją kłamać oraz konkretne zwierzęta, które w realnym świecie nie wydają żadnych dźwięków.¹⁴

Podobny odbiór snów, do tego obecnego w innych kulturach, szczególnie starożytnej Grecji, można zaobserwować w historii chrześcijaństwa. Decydujący wpływ na ich rozumienie i postrzeżenie miał kościół, według którego sny mogą pochodzić od Boga, diabła i człowieka. W ten sposób pomiędzy snami boskimi i zwyczajnym powstaje przepaść, bowiem te pierwsze bywają rzadkie a te drugie godne potępienia. We wczesnym średniowieczu nawet sny prorocze były uważane za niewłaściwe, ze względu na ich okultystyczne konotacje. Zarazem jednak nie można było ignorować wizji świętych i snów biblijnych, co czyniło tę rozbieżność jeszcze większą. Dopiero z biegiem czasu należyta uwaga była poświęcana temu typowi snów (ich obronę można znaleźć np. w twórczości Tomasza z Akwinu), a także snom zwyczajnym.¹⁵ Dążenie do zrozumienia symboli snów zostało udokumentowane w szeregu senników, które powstały w przeszłości i nadal powstają, praktycznie do dziś. Jednak ze względu na znaczną schematyczność interpretacji, nie mają one większego znaczenia z psychologicznego punktu widzenia, a ich wartość polega bardziej na przybliżeniu ówczesnego postrzeżenia snów i artystycznym przedstawieniu ilustracji. Ciekawym przykładem jest najstarszy napisany w języku czeskim sennik Vavřinca z Březovej, który zachował się tylko w dwóch rękopisach i jest datowany na okres panowania Karola IV. Zawiera nie tylko symbole snów podzielone na grupy (na przykład symbole zwierząt), ale także przykłady ważnych snów, jak choćby słynny sen Karola IV, w którym monarcha jest w sposób symboliczny

14 Bronislav Ostřanský, *Tisíc a jeden arabský sen: Středověká arabská nauka o snech a jejich výkladu; v: Spánek a sny [Tysiąc i jeden snów arabskich: Średniowieczna arabska nauka o snach i ich interpretacji; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 131-48.

15 Jan Čermák, *Osvobozený sen pozdního středověku: Příklad opeřeného spáče; v: Spánek a sny [Wyzwolony sen późnego średniowiecza: Przypadek pierzastego śpiącego; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008, s. 131-48.

ostrzegany przed nierządem.¹⁶ We wstępie do swojej pracy Vavřinec z Březovej odnosi się także do snów biblijnych, co było swego rodzaju obroną przed władzami kościelnymi, dla których temat ten mógł być nieodpowiedni ze względów ideologicznych.

Chociaż renesans czerpał inspirację ze starożytności, to pod wieloma względami musiał radzić sobie ze średniowiecznym poglądem na sny, pozostającym pod wpływem dogmatów kościelnych. Tutaj także można spotkać sny przede wszystkim jako wizje świętych, a dopiero pod koniec średniowiecza można zauważyć skłon w stronę poglądów Arystotelesa, który skupia się na podmiocie śniącego, jako twórcy własnych wyobrażeń sennych.

Czasy nowożytne charakteryzują się krytyczną oceną snów. Dobrze znana jest refleksja Kartezjusza na temat tego, co rzeczywiście jest realne – czy sen, który wydaje się nam prawdziwy, i dopiero po przebudzeniu odkrywamy jego iluzoryczną naturę, nie wskazuje również na względność percepcji na jawie, która z kolei jest postrzegana jako realna właśnie na jawie.

Wzmózione zainteresowanie snami pojawia się zwłaszcza w romantyzmie, który w większym stopniu zajmował się ludzkim wnętrzem, myśleniem i postrzeganiem. Tezy o śnie można znaleźć na przykład w pracach takich filozofów jak Schopenhauer, Nietzsche, czy naukowców – Gustava Carusa i Francisa Galtona, który wpadł na ideę wolnych skojarzeń w badaniu procesów psychicznych.¹⁷ Stąd już tylko krok do początków nowoczesnej psychologicznej percepcji snów, zbudowanej na fundamentach Freuda i Junga, prowadzącej do psychoanalizy. A także do wielu innych kierunków, które się z nich wywodzą lub z nich czerpią, takich jak koncepcja fenomenologiczna czy psychologia Gestalt (postaci).

Odrębnym rozdziałem mogłoby być wspomniane już przejrzyste lub świadome śnienie, którym szerzej zajmę się w części Ja i sny. Ten sposób aktywnej pracy z marzeniami sennymi można znaleźć w wielu kulturach. Na przykład dla australijskich Aborygenów śnienie jest przestrzenią świętą typową dla każdej istoty, a czasem śnienia nazywają pierwotny stan świata, z którego powstała nasza rzeczywistość.¹⁸ W Europie świadome śnienie stało się fenomenem i przedmiotem zainteresowania naukowego, szczególnie na początku ubiegłego wieku. W tym czasie można zaobserwować ogólny wzrost zainteresowania sferą duchową, co objawiło się pojawieniem się różnych szkół i ruchów duchowych. Wpływy te rozprzestrzeniły się po całym społeczeństwie i w tym czasie zaczęły się też pojawiać artykuły czy publikacje naukowe opisujące eksperymenty świadomego śnienia. Mimo że często balansują one na granicy nauki i teorii popularnych, mogą jednak służyć jako cenne źródło informacji na ten temat.

Paradoksalnie zainteresowanie świadomym śnieniem zaprowadziło mnie aż do podstaw teoretycznych europejskiej psychologii analitycznej, która pracuje ze zwyczajnymi snami i wykorzystuje je w sposób prymarny do celów terapeutycznych.

16 Tomáš Borovský, *Zvíře a sen: Zvířecí symbolika ve snáři Vavřince z březové; v: Sny mezi obrazem a textem [Zwierzę i sen: Symbolika zwierzęca w Senniku Vavřince z Březovej; w: Sny między obrazem a tekstem]*, Praha, Nakladatelství Lidové noviny, 2016, s. 43.

17 Verena Kast, s. 19-23.

18 *Snění australských domorodců [Śnienie australijskich Aborygenów]*, Plus, 2008 <<https://plus.rozhlas.cz/sneni-australskych-domorodcu-6631926>> (30. 1. 2022).

Archetypy

Zwiększone zainteresowanie procesami zachodzącymi wewnątrz człowieka doprowadziło również pod koniec XIX wieku do badań nad mechanizmami snu i śnienia. Tendencje te były widoczne w pracach Zygmunta Freuda (1856-1939), który na przełomie XIX i XX wieku przedstawił rewolucyjną teorię, opracowując w niej swoją wiedzę o praktyce psychoterapeutycznej w postaci całościowego i przejrzystego systemu, a tym samym kładąc podwaliny pod psychoanalizę i generalnie współczesną psychoterapię. Choć uważany jest za odkrywcę teorii nieświadomości, tę ideę można już znaleźć u jego nauczyciela Josefa Breuera,¹⁹ badania którego Freud kontynuował i dalej rozwijał. Podczas analizy snów wyraźnie nasuwa się bowiem myśl, że wiele pojawiających się w nich obrazów pochodzi z zamierzchłej przeszłości – na przykład wczesnego dzieciństwa. Choć dawno zapomniane, nagle wyłaniają się skądś we śnie, zaskakują nas i często zmuszają do zastanowienia się, gdzie już się z danym obrazem spotkaliśmy (rzecz jasna, jeżeli go pamiętamy po przebudzeniu). Ten „magazyn” ukrytych wspomnień i doznań jest owym nieświadomym obszarem ludzkiej psyche. Inna z teorii Freuda opiera się na przekonaniu, że ludzkie doznania oraz doświadczenia łączą się i są przechowywane w pamięci w formie kompleksów. Możemy je poznać właśnie poprzez sny, do których wkraczają z nieświadomości, ukazując się tam w postaci symboli. Język symboliczny jest więc mechanizmem, mającym zapewnić spokojny sen, a zatem jest też pewnego rodzaju reakcją obronną organizmu, aby mógł się zregenerować w niezakłócony sposób. Według Freuda siłą napędową ludzkiej psyche jest libido, a zatem satysfakcja właściwie tożsama z popędem seksualnym. Dlatego, jego zdaniem, obrazy senne w sposób symboliczny przedstawiają motywy seksualne, wyparte fantazje i pragnienia. Na przykład, Freud uważa większość podłużnych przedmiotów, takich jak pług, młotek, karabin, sztylet, miecz, a nawet kapelusz, za symbol falliczny, a obcinanie włosów, utratę zębów i ścięcie głowy za symbole kastracji. Z kolei wydrążone, zaokrąglone, puste w środku lub mieszczące coś w sobie przedmioty i obiekty, takie jak jaskinie, szczeliny, doliny, muszle, pudła, szafy, futerały reprezentują żeńskie genitalia.²⁰ W interpretacji snów posługuje się techniką wolnych skojarzeń, w której pacjent reaguje na zawarte w nich symbole. Pacjent przytacza słowa, które przychodzą mu na myśl w związku z konkretnym symbolem, o ile to możliwe – bez udziału kontroli ze strony umysłu. W ten sposób, z pomocą terapeuty, rozszyfrowuje sens snu i jest w stanie rozpoznać kompleksy, motywacje czy ukryte pragnienia, które nieświadomość manifestuje za jego pośrednictwem. Dzięki temu, że sobie je uświadomi, zyskuje wskazany wgląd we własne wnętrze i może je lepiej zrozumieć, co z kolei może potem prowadzić do fundamentalnych zmian w psychice oraz złagodzenia lub całkowitego wyeliminowania patologicznych objawów i trudności. Wprawdzie Freud jeszcze nie posługiwał się terminem „archetyp”, ale pewną aluzję można dostrzec w jego rozumieniu kompleksów jako manifestacji instynktu, która jest naturalna i charakterystyczna dla wszystkich ludzi. Mimo że, poniekąd jednostronne, rozumienie snów przez Freuda, jako fantazyjnego spełnienia niezrealizowanych życzeń, jest dziś

19 *Josef Breuer*, Wikipedia <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Josef_Breuer&oldid=19968512> (9. 1. 2022).

20 Sigmund Freud, *Výklad snu; O snu [Objašňovanie marzeń senných; O marzení senným]*, Praha, Psychoanalytické nakladatelství, 1998, s. 177-178.

uważane za przestarzałe, jego wkład w rozwój tej dziedziny jest zasadniczy i niekwestionowany.

Do pracy i badań Freuda nawiązywał jego uczeń, późniejszy kolega i polemista Carl Gustav Jung (1875-1961).

Według Junga sen to „spontaniczna autoprezentacja aktualnego stanu nieświadomości wyrażana w formie symbolicznej”.²¹ Może zatem zwrócić naszą uwagę na różne niedociągnięcia, stereotypy, złe nawyki i tym podobne, które ingerują w nasze życie i wpływają na nie, ponieważ im podlegamy. Dzieje się tak zwłaszcza w tzw. snach kompensacyjnych. Celem psychoterapii i drogą do harmonijnego, zrównoważonego życia jest w tym przypadku poznanie i utożsamienie z tzw. jaźnią, która stanowi najskrytszy rdzeń ludzkiej psyche i może symbolicznie pojawiać się także w naszych snach. Natomiast, jeżeli chodzi o interpretację snów, Jung wyróżnia dwa sposoby podejścia do nich. Może to być interpretacja na poziomie subiektywnym (podmiotowym), w której wszystkie elementy zawarte we śnie interpretujemy, jako część nas samych. Najróżniejsze postaci ze snu, a także miejsca, w których sen się odgrywa, akcja snu i tym podobne – są zatem przejawami różnych aspektów naszej osobowości i tak też je interpretujemy. Z drugiej strony, interpretacja na poziomie obiektywnym (przedmiotowym) bada poszczególne elementy snu w ich pierwotnym znaczeniu w sposób autonomiczny. Możemy więc zaobserwować na przykład stosunek do poszczególnych miejsc i ludzi. Jung zauważył również, że sny pojawiają się w seriach, które są ze sobą powiązane lub bezpośrednio do siebie nawiązują. Dlatego w swojej praktyce psychoterapeuty obserwował marzenia senne pacjentów i ich rozwój, często przez długi czas, zanim udało im się wspólnie zrozumieć zawartą w nich treść i pomyślnie zakończyć terapię. Jung poświęcał szczególną uwagę obrazom archetypowym. Według niego sny, w których pojawiają się archetypy, zawierają konkretne komunikaty i informacje, których zdecydowanie nie powinniśmy ignorować. Pojęcie archetypu przejmuje od starożytności. Uważa go za synonim platońskiej teorii idei i w rezultacie definiuje archetypy jako treść nieświadomości zbiorowej.²² Jak już wspomniano wcześniej, pierwsze przesłanki tego zjawiska można było znaleźć też w pracach Freuda. Podczas badań treści snów swoich pacjentów Freud stwierdził, że zawierały one elementy, które nie mogły wynikać z ich osobistych doświadczeń. Nazywał je archaicznymi relikami i zakładał, że zostały odziedziczone po naszych przodkach i są nam wrodzone.²³ Jung oparł na tym odkryciu swoją teorię nieświadomości zbiorowej. Według niego chodzi tutaj właśnie o obszar nieświadomy, który nie ma charakteru indywidualnego, lecz ogólny, uniwersalny, a jego treść stanowią rzeczywiście archetypy. Innym możliwym wyjaśnieniem tej koncepcji jest porównanie z instynktami. „Muszę tutaj wyjaśnić relację pomiędzy instynktami a archetypami: instynktami nazywamy fizjologiczne popędy, które postrzegamy zmysłami. Jednak równocześnie pokazują się one w fantazjach i często manifestują swoją obecność jedynie poprzez obrazy symboliczne. To właśnie owe manifestacje nazywam archetypami.”²⁴

21 Alena Plhánková, *Spánek a snění: Vědecké poznatky a jejich psychoterapeutické využití [Sen i śnienie: wiedza naukowa i jej zastosowanie w psychoterapii]*, Praha, Portál, 2013, s. 195.

22 Carl Gustav Jung, *Výbor z díla II: Archetypy a nevědomí [Archetypy i nieświadomość zbiorowa]*, Praha, Emitos, 1997, s. 98.

23 Freud, s. 334.

24 Carl Gustav Jung, *Sbližování s nevědomím; v: Člověk a jeho symboly [Blíže neświadomości; w: Człowiek i jego symbole]*, Portál, s. r. o., 2017, s. 65.

Archetypy pojawiają się w ludzkiej psychice jako autonomiczny czynnik psychiczny, ich manifestacje mogą być jednak rejestrowane w prawdziwym życiu i często odgrywać ważną rolę w naszych działaniach i przeżyciach. Przykładowo, jeżeli doświadczamy w życiu ważnego wydarzenia, biegły terapeuta może to postrzegać jako przejaw jednego z archetypów. O ile zdamy sobie z tego sprawę, możemy następnie z tą ideą pracować i odpowiednio dostosowywać do tego nasze działania i decyzje. W przypadku, gdy wpływ archetypu pozostanie na poziomie nieświadomym, jego oddziaływanie może być jeszcze silniejsze i finalnie jego siła może być dla nas całkowicie zgubna. To właśnie sny mogą zwrócić naszą uwagę na te powiązania i pokazać nam archetypowy motyw w postaci konkretnego symbolu. Zależy to wówczas od naszej zdolności do odkrywania jego znaczenia i wyciągnięcia z tego cennej lekcji. Manifestacja ta może być również zapowiedzią nadchodzących wydarzeń i tym samym częściowo wyjaśniać zdolność snów do przewidywania przyszłości. Jeżeli zaakceptujemy moc owej nieświadomej siły, która wpływa na nasze działania, możemy spodziewać się rozwoju sytuacji, który będzie miał na celu realizację tych tendencji w przyszłości. To, do jakiego stopnia można potem wpłynąć na kierunek jej rozwoju, zależy już od indywidualnych dyspozycji i samoświadomości.

Innym odzwierciedleniem archetypów są niewątpliwie mity i baśnie, które należy rozumieć raczej jako metafory procesów umysłowych niż jako opowieści historyczne czy legendarne. Archetyp ojca, matki, dziecka, bohatera, cienia, przeróżnych zwierząt i żywiołów, to zdecydowanie najczęstsze archetypy, których wpływ można zauważyć i które stanowiły inspirację dla mojej twórczości a bardziej szczegółowo zostaną omówione poniżej.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o innym zjawisku, które Jung opisał w swojej pracy. Jest to tak zwana synchroniczność, przejawy której zaobserwowałem również w ramach swojej aktywności twórczej. Niemal każdy z nas na pewno zauważył kiedyś jakiś dziwny zbieg okoliczności lub przypadków, które miały miejsce w związku ze śnieniem. Chyba najczęstszą i najbardziej znaczącą manifestacją tego typu jest sytuacja, w której śnimy o osobie (niekoniecznie bliskiej), którą rzeczywiście spotkamy lub z którą skontaktujemy się w realnym świecie w niedalekiej przyszłości. Kolejnym częstym przykładem jest sen o nieznanym miejscu, które później też odwiedzimy. Innymi słowy, Jung nazywa synchroniczność równoległym pojawieniem się dwóch zjawisk lub wydarzeń, które mają dla obserwatora wspólne znaczenie,²⁵ jednak nie są one powiązane ze sobą przyczynowo, chodzi raczej o oddziaływanie procesów psychicznych na świat fizyczny, co jest zgodne z najnowocześniejszą wiedzą z zakresu fizyki kwantowej. Innym przykładem jest wróżenie z wyroczni I-Ching (Księgi Przemian), kiedy to podczas tworzenia poszczególnych heksagramów, reprezentujących pewne aspekty „zmian życiowych”, zakłada się odzwierciedlenie stanu psychicznego osoby zadającej pytanie. Można wówczas nazwać to powiązaniem synchronicznym. Co ciekawe, ta koncepcja sama w sobie niczego nie wyjaśnia, wskazuje jedynie na osobliwy „zbieg okoliczności”, który jest tak mało prawdopodobny, że należałoby się chyba skłaniać do innego wyjaśnienia, niż to, że chodzi tutaj o zwykły przypadek.

25 Carl Gustav Jung, *Výbor z díla II: Archetypy a nevědomí [Archetypy i nieświadomość zbiorowa]*, Praha, Emitos, 1997, s. 357.

Sny a sztuki plastyczne

W historii sztuki nie znajdziemy tylu dzieł z czasów przednowoczesnych, które reagują na doświadczenia senne lub bezpośrednio je przetwarzają, a które jednocześnie stały się szeroko znane, ilu by się można było spodziewać. Dosłowny zapis snu spotykamy dopiero w okresie renesansu w twórczości Albrechta Dürera (zob. poniżej). Nie chcę szczegółowo analizować podstaw teoretycznych dla poszczególnych nurtów i epok artystycznych, ponieważ niewątpliwie zwiększyłoby to zakres mojej pracy w sposób wręcz nieproporcjonalny. Wiele ciekawych prac poświęconych temu zagadnieniu już zostało opracowanych, niektóre z nich będą też tutaj przytoczone. Postaram się zatem skupić na bezpośredniej refleksji nad śnieniem. W najstarszych zachowanych opracowaniach tego tematu najczęściej spotykamy się jednak z pośrednim odniesieniem do snu, czyli prezentacją osoby śniącej i anioła, posłańca Boga, przynoszącego sen lub fantastycznych wizji przypominających sen, które są raczej fantazyjnym, alegorycznym przedstawieniem jakiegoś problemu, parafrazą stanu społeczeństwa i świata, na przykład jak w przypadku Hieronima Boscha. Model ten powtarza się niemal do momentu pojawienia się nowoczesnych tendencji w sztuce, takich jak silne zainteresowanie wewnętrznym doświadczeniem twórcy i poszukiwanie odpowiadającej temu formy. Do tego dochodzi później dążenie do łamania współczesnych konwencji, przekraczania granic i limitów, które z nich wynikają. Chociaż romantycy i symboliści pracowali z podobną strukturą, jaką spotykamy w dziedzinie śnienia, to ich „wyobrażenia senne” były częściej synonimem refleksji, swobodnej wędrówki ducha, medytacji czy kontemplacji. Niejednokrotnie wyobrażenia te były przekształcane w formę bliską do obrazów i scen ze snu oraz przywołującą scenerię i atmosferę marzeń sennych. Można jednak znaleźć twórców, którzy opracowywali i rejestrowali silne przeżycia ze snów, związane głównie z ruchem emocjonalnym, a poniżej znajdują się przykłady, na które natrafiłem. Jednak dopiero w twórczości surrealistów można zauważyć, że sen staje się jednym z głównych tematów programu artystycznego. Jeżeli surrealizm został zdefiniowany przez Bretona jako „czysty automatyzm psychiczny”,²⁶ który celowo omija granice racjonalności, usiłując zgłębić najskrytsze zakamarki ludzkiej psyche, sen jest wówczas jak najbardziej naturalnym i przydatnym narzędziem do realizacji tego celu. Wśród surrealistów można więc znaleźć artystów, dla których sen stał się elementem dominującym w ich twórczości, zarówno w przypadku najstarszych przedstawicieli tego kierunku, jak i ich następców z czasów późniejszych, aż do współczesności. Ślady i wpływy tego nurtu artystycznego można bowiem odnaleźć także u wielu autorów, którzy wprawdzie nie wpisują się w surrealizm bezpośrednio, ale nie sprzeciwiają się podobnemu sposobowi postrzegania świata, czy też zasadom i procedurom, jakie promowali surrealiści. Dlatego chciałbym pokrótce przedstawić odzwierciedlenie marzeń sennych w historii sztuki i tym samym przypomnieć artystów, którzy się tym tematem zajmowali, choćby tylko w sposób marginalny. Zdaję sobie sprawę, iż wykaz ten nie jest, i nawet nie mogłoby być, kompletny. Czuję się jednak w obowiązku przynajmniej zasygnalizować i zilustrować to niezwykle szerokie zagadnienie. Niestety, nie zachowało się zbyt wiele bezpośrednich zapisów snów pochodzących z kultur starożytnych i prehistorycznych. Są to raczej sceny z mitów i po-

26 *Surrealismus [Surrealizm]*, Wikipedie, 2021 <<https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Surrealismus&oldid=20750337>> (16. 1. 2022).

dań, które mają podobny poziom symboliczny do snów. Projekcje archetypowe można zatem dostrzec w postaciach bóstw i demonów. Na greckich wazach widzimy wizerunek boga snu Hypnosa, unoszącego się nad śpiącym bohaterem, a na rzymskiej kopii tej greckiej rzeźby – jego zamyślony wizerunek. Częściej niż sen sam w sobie świat starożytny prezentował śpiące postacie, jak ma to miejsce na przykład na kopiach greckich posągów śpiącej Hermafrodyty czy śpiącej Ariadny.²⁷



IV. Bóg snu Hypnos, wykonana z brązu rzymska kopia rzeźby greckiej, Muzeum Brytyjskie (The British Museum), 350 - 200 p.n.e.

Średniowieczne przedstawienia podlegały dogmatom kościelnym, ówczesnym narracjom, a także ograniczonym możliwościom technicznym, biorąc pod uwagę stopień rozwoju obrazowania w tym okresie. Jednak przy prezentacji snów i motywów sennych autorzy niemal w każdym stuleciu borykali się z podobnymi problemami, a w szczególności: jak uchwycić niematerialny sen materialnymi środkami wyrazu artystycznego, jak oddać fabułę i jej różne aspekty, a także jak sportretować osobę śniącą.²⁸

Najstarsze zachowane przedstawienie snu pochodzi z rzymskich katakumb i jest nim sen Jakuba. Inne prezentacje snów biblijnych pojawiają się w różnych rękopisach, takich jak na przykład iluminacje w Kodeksie Egberta (Codex Egberti, Ewangelistarz Egberta) z Reichenau z końca X wieku.

Później pojawia się więcej motywów z Nowego Testamentu. Na freskach Giotto w kaplicy Scrovegnich w Padwie, z początku XIV wieku, możemy zobaczyć na przykład malunek Sen Joachima, w którym przemawia do niego archanioł Gabriel. Kilka snów zostało również przedstawionych na Scenach z życia św. Franciszka w bazylice św. Franciszka z Asyżu.²⁹

Poza scenami religijnymi najczęściej chodzi o tzw. sny papieskie lub monarsze, a także sny założycielskie. Przykładem z pierwszej grupy może być zachowane skrzydło, zniszczonego skądinąd, ołtarza z obrazem Snu papieża Sergiusza (1437-1440) autorstwa Rogiera van der Weydna. Fresk Piera della Francesca

27 Adriana Šmejkalová, *Obecné Principy Zobrazení Snů ve Vizualní Kultuře [Ogólne zasady przedstawiania snów w kulturze wizualnej]*, praca dyplomowa, Univerzita Karlova, 2009, s. 25-26.

28 Tomáš Borovský a Radka Nokkala Miltová, *Sny mezi obrazem a textem; v: Sny mezi obrazem a textem [Sny między obrazem a tekstem; w: Sny między obrazem a tekstem]*, Praha, Nakladatelství Lidové noviny, 2016, s. 12.

29 Šmejkalová, s. 59.

z połowy XV wieku w bazylice św. Franciszka w Arezzo przedstawia tzw. sen monarszy, który według legendy przyśnił się cesarzowi Konstantynowi Wielkiemu w przededniu zwycięskiej bitwy, i w którym to anioł zapowiada jego zwycięstwo. Z kolei jako przykład snu monarszego na gruncie czeskim można przytoczyć sny Karola IV, wspomniane wcześniej w związku z sennikiem Vavřinca z Březovej i zilustrowane na iluminacjach w Kodeksie wiedeńskim.³⁰



V. Giotto, Scena z życia św. Joachima: Sen Joachima, fresk, 200 x 185 cm, Cappella Scrovegni (Kaplica Arena), Padwa

W renesansie można odnaleźć tematykę marzeń sennych w przedstawieniu snów Wenus, świętych i sny sławnych bohaterów. Nadal chodzi jednak o obrazowanie oparte na wzorcach literackich, a nie na autentycznych przeżyciach. Z czasem artyści zaczynają prezentować śpiące postaci kobiece, jak na przykład akt Śpiąca Wenus (1510) Giorgonego, dokończony później przez Tycjana, czy wizerunek śpiącej dziewczyny w otoczeniu satyrów na obrazie Alegoria Czystości (Sen Dziewicy) Lorenza Lotta. Później pojawił się szereg prac ze śniącymi postaciami w otoczeniu dziwnych stworzeń i potworów, niewątpliwie inspirowanych malarstwem Hieronima Boscha, którego wpływ na tym polu były wyraźnie znaczące. Z tematem nocy i snu spotykamy się także we wspomnianym przez Vasarię dziele Michała Anioła (rysunek Sen, 533-1534) oraz w notatkach Leonarda da Vinci, w których opisuje on sen z wczesnego dzieciństwa, później zresztą analizowany przez Freuda.³¹

Artystyczny zapis własnego, autentycznego snu spotykamy jednak po raz pierwszy dopiero w dziele Albrechta Dürera Sen o wielkim potopie (1525). Ze względu na niespotykaną intensywność wyobrażenia uchwycił je zarówno na piśmie, jak i za pomocą akwareli, którą namalował zaraz po przebudzeniu, przedstawiając na niej apokaliptyczną wizję ze spadającymi z nieba kaskadami wody.³² Sny stały się dla tego artysty ważnym źródłem inspiracji, twierdził nawet, że to właśnie w snach człowiek jest w stanie widzieć rzeczy „wyraźniej”.³³

30 Šmejkalová, s. 82.

31 Šmejkalová, s.107.

32 Martina Schneiderová, *Výročí jednoho snu [Rocznica jednego snu]* <<http://spadlasmesice.cz/?p=2757>> (15. 1. 2022).

33 Šmejkalová, s. 122.



VI. Albrecht Dürer, *Sen o wielkim potopie*, akwarela 30 x 43 cm, 1525, Kunsthistorisches Museum, Wiedeń

W baroku, jako symbolu kontreformacji, tematyka ta ponownie zostaje ograniczona do przedstawiania wizji świętych i konotacji biblijnych. Ponadto w tym okresie nastąpił ponowny powrót tendencji do ograniczania wiedzy ludzkiej i podporządkowywania jej dogmatom kościelnym. Badania naukowe, dotyczące świata i człowieka na bazie wzorców antycznych, ustępują więc miejsca scenom i pejzażom biblijnym. Nawet w rokoku i racjonalistycznym klasycyzmie, kiedy to w sztukach pięknych dominuje ścisły akademizm a na eksperymenty z tematem czy formą nie pozostaje zbyt wiele miejsca, nie znajdziemy wielu dzieł, które by bezpośrednio odzwierciedlały głębię ludzkiego wnętrza. Dopiero w XIX wieku, uważanym za okres przejściowy między stylami historycznymi a sztuką współczesną, w której dochodzi do mieszania się kierunków, zaczęto kłaść nacisk na związek z naturą, wzrosło też zainteresowanie mentalnym światem człowieka i jego emocjonalnością. Przedstawień, nawiązujących do wizji sennych, można było wówczas doszukać się na przykład w twórczości Francisca Goi, konkretnie w jego cyklu *Los Caprichos* (Kaprysy). Sztuka romantyzmu z kolei cechowała się większą swobodą i wykazywała większą ekspresywność, co znalazło odzwierciedlenie między innymi w doborze motywów i tematów. Motywy marzeń sennych można odnaleźć na przykład w twórczości Williama Blake'a (*Mistyczny sen Milтона*, 1820), Williama Turnera (*Drabina Jakuba*, 1830) i Edvarda Muncha (*Sen nocy letniej*, 1893). Symbolizm i ekspresjonizm starały się odzwierciedlić potężne siły wewnętrzne i ruchy duchowe, których nie można racjonalnie opisać, a zatem w centrum zainteresowania znalazło się też marzenie senne, jako symbol ucieczki do innego, swobodniejszego świata. Symbolistyczne motywy, nawiązujące do snów, można odnaleźć w dziełach takich artystów jak Odilon Redon, Gustave Moreau czy Auguste Rodin (*The Dream*, *The Angel's Kiss* / *Sen*, *Pocałunek anioła*, 1905). Natomiast w przypadku ekspresjonistów jest to James (Frederic) Ensor.



VII. James (Frederic) Ensor, *My Aunt asleep dreaming of monsters* / *Moja ciocia śniąca o potworach*, 1890

W przypadku symbolizmu na gruncie czeskim można wyszczególnić obrazy Jana Preislera *Sen młodzieńca* (1907) i *Sen dziewczyny* (1907). Choć w tytule prac pojawia się słowo „sen”, chodzi w nich raczej o symboliczny wyraz procesu dojrzewania młodych ludzi, od swobody ducha, wolności, przez pokusę, aż po spełnienie wyrażone w związku partnerskim. Dopiero Josef Váchal przybliżył się do rzeczywistości własnych marzeń sennych. Nie tylko z powodu jego zamiłowania do spirytualizmu i przedstawiania projekcji astralnych; jak w przypadku obrazu *Sen o moim śnie* (1916), na którym niewątpliwie zostało zilustrowane autentyczne przeżycie snu wywołanego najprawdopodobniej jakąś niespełnioną relacją. Rudolf Adámek z kolei, podobnie jak Váchal, był członkiem grupy *Sursum* a na drzeworycie *Sen – własne życie duszy*, zaprezentował eteryczne postacie kobiece w środku ciemnego lasu jako alegorię śniącej duszy.³⁴ Natomiast František Kupka na swoim obrazie *Sen* z 1909 roku przedstawia świat niematerialny z centralnym motywem splecionych ciał kochanków.³⁵ Za prekursora surrealizmu uważany jest na przykład Henri Rousseau, w którego pracach pojawiają się motywy snów i śnienia, a jego senne pejzaże wydają się być zatrzymane w czasie. W surrealizmie – zresztą chyba najbardziej kojarzonym właśnie ze snami, mimo że zajmował się też innymi wątkami – są wyraźne dwie podstawowe tendencje w artystycznym podejściu do tematyki snów. Z jednej strony jest to tzw. weryzm, dzięki któremu widz pośredniczy w mniej lub bardziej dosłownym zapisie sennych wizji i przeżyć. Wybitnym przedstawicielem tego kierunku był Salvador Dalí. Drugim nurtem był tzw. rysunek „automatyczny”, który wyrażał się za pomocą symboli i znaków, a na podstawie wewnętrznej wizji tworzył z nich nowe kształty i kompozycje.³⁶ Jego głównym przedstawicielem był Joan Miró. Podczas gdy Dalí przekazuje swoją wizję w formie pewnego rodzaju

34 Otto M. Urban, *Tajemné dálky: symbolismus v českých zemích 1880-1914 [Władcy snów: symbolizm na ziemiach czeskich 1880-1914]*, Řevnice, Arbor Vitae [u.a.], 2015.

35 Matylda Urbanová, *Snění a symbolika snu v umění v českých zemích kolem roku 1900 [Sen i symbolika snu w sztuce na ziemiach czeskich około roku 1900]*, praca dyplomowa, Univerzita Karlova, 2019

36 Miroslav Lamač, *Myšlenky Moderních Malířů [Myśli malarzy współczesnych]*, Praha, Nakladatelství československých výtvarných umělců, 1968, s. 305.

kolorowej „pocztówki”, nie wyjaśniając jej, ani w żaden sposób nie analizując, Miró daje się ponieść w swojej twórczości formie eksperymentalnej, zabawie z materiałem i nierzadko nowatorskimi metodami, takimi jak kolaż i frotaż. W podobny sposób pracował też Max Ernst, który ponadto czerpał inspirację z przypadkowych kształtów i struktur, powstałych za pomocą techniki frotażu. Surrealiści zasadniczo różnili się od Freuda właśnie tym, że nie próbowali analizować ani wyjaśniać snów, niemniej jednak uważali go za swojego guru. Oczywiście można też tutaj wymienić cały szereg surrealistycznych artystów, którym sen służył jedynie jako inspiracja i źródło fantazyjnych obrazów bez celowego działania na tym polu, byli to m.in. Giorgio de Chirico – ojciec malarstwa metafizycznego, René Magritte kwestionujący nasze postrzeganie rzeczywistości, Yves Tanguy ze swoimi fantastycznymi pejzażami, Man Ray z kompozycjami typu ready made i portretami surrealistów, Matta, łączący science fiction z badaniami nieświadomości, Paul Delvaux z kobiecymi postaciami w krajobrazach sennych, poetycki Marc Chagall czy Hans Bellmer, manifestujący wyparte pragnienia seksualne. W okresie powojennym, w tzw. drugiej i trzeciej generacji surrealistów, wyróżniają się takie osobowości jak Jean-Louis Bédouin, Michel Zimbarca czy Jorge Camacho.

Spośród czeskich i słowackich surrealistów na uwagę z pewnością zasługuje jeden z założycieli ich grupy – Karel Teige ze swoimi kolażami, a także František Muzika z pejzażami sennymi. Najważniejszymi przedstawicielami tego nurtu byli jednak Jindřich Štyrský i jego partnerka Toyen (Marie Čermínová). Štyrský przez piętnaście lat zapisywał swoje sny i załączał do nich rysunki. Jest autorem niezwykłej książki *Sny: 1925-1940: Narodziny dzieła ze źródeł modeli psychicznych półsnu*, za pomocą wiernych ilustracji obiektów sennych i zapisów autentycznych snów, w której szczegółowo zajmuje się wybranymi motywami podzielonymi na kategorie (np. Sen o węzłach) oraz uzupełnionymi rysunkami i kolażami.³⁷ Toyen znana jest przede wszystkim ze swoich fantastycznych pejzaży, ale stworzyła też między innymi szereg rysunków o tematyce erotycznej, które przedstawiają wyparte życzenia i fantazje.

Symbolikę snów można odnaleźć również w twórczości artystów spoza grup surrealistycznych, takich jak grafik František Kobliha czy malarz Jan Zrzavý. Po wojnie surrealiści próbowali kontynuować przedwojenną działalność (grupa Ra, w skład której wchodził malarze Josef Istler, Mikuláš Medek i fotografka Emila Medková). Jednak reżim totalitarny zaczyna ingerować w ich działania i komplikować je. W latach 70. powstało grono artystów pod nazwą Grupa Surrealistów Czechosłowackich, która działa do dziś. Należały do niej wybitne osobistości czeskiej sceny artystycznej, jak wspomniany też później Jan Švankmajer, twórca filmów, obrazów i obiektów oraz jego żona Eva Švankmajerová.³⁸ W kolejnych latach poetykę snów można odnotować we wrażliwej twórczości Adriany Šimotovej lub w mrocznych wizjach malarza, typografa i muzyka Františka Štorma.³⁹

37 Jindřich Štyrský, *SNY: (1925-1940): Zrození díla zdrojů psychických modelů polospánku prostřednictvím věrných ilustrací snových objektů a autentických záznamů snů [Sny: 1925-1940: Narodziny dzieła ze źródeł modeli psychicznych półsnu, za pomocą wiernych ilustracji obiektów sennych i zapisów autentycznych snów]*, Praha, Argo, 2003.

38 *Surrealismus [Surrealism]*, Wikipedia <<https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Surrealismus&oldid=20750337>> (16. 1. 2022).

39 *František Štorm*, Wikipedia <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Franti%C5%A1ek_%C5%A0orm&oldid=20048120> (6. 3. 2022).



VIII. Toyen, *Sen*, 1937, prywatna kolekcja.

Do grona polskich artystów, pozostających pod wpływem surrealizmu można zaliczyć na przykład Wojciecha Kazimierza Siudmaka (1942), mieszkającego i tworzącego we Francji. Do jego znanych dzieł należą ilustracje do powieści Franka Herberta *Diuna*, ilustracje do innych pozycji z literatury fantastyki oraz okładki albumów muzycznych.⁴⁰ Kolejnym przykładem jest Rafał Olbiński (1943), który mieszka w Stanach Zjednoczonych i wykłada na nowojorskiej School of Visual Arts. Na jego twórczość, za którą zdobył szereg nagród na arenie międzynarodowej,⁴¹ wpłynął przede wszystkim styl René Magritte'a. Kazimierz Mikulski (1918-1998) był malarzem-surrealistą pracującym głównie w Krakowie. Znaczną część jego twórczości stanowiła także praca scenograficzna i artystyczna dla Teatru Groteska.⁴² Fantazyjne pejzaże i puste ciche przestrzenie w malarstwie Romana Maciuszkiewicza (1955) również poruszają tematykę snów i nawiązują na przykład do twórczości Giorgia de Chirica i innych surrealistów.⁴³ Po roku 1960 wpływy surrealizmu były także obecne w twórczości wybitnej postaci polskiej sceny artystycznej – Zdzisława Beksińskiego (1929-2005). Z tego czasu pochodzi też jego cytat: „Pragnę malować tak, jakbym fotografował marzenia i sny”.⁴⁴

Odrębny rozdział stanowi kinematografia, nawiązująca do surrealizmu czy tematyki śnienia. Jako reprezentację najważniejszych twórców tego gatunku chciałbym wymienić takich artystów, jak: Man Ray, Francis Picabia, Luis Buñuel i Salvador Dalí. Po wojnie pozostałość surrealizmu można też odnaleźć w filmografii Ingmara Bergmana, Federica Felliniego, Andrieja Tarkowskiego, Akiry Kurosawy, Stanleya Kubricka, Kim Ki-duk, a później także Davida Lyncha. W 2019 roku na wystawie w Budapeszcie miałem okazję zobaczyć mniej znane, ale też znakomite jakościowo i naprawdę imponujące, surrealistyczne prace

40 *Wojciech Siudmak*, Wikipedia <https://en.wikipedia.org/w/index.php?title=Wojciech_Siudmak&oldid=1067275203> (7. 3. 2022).

41 *Rafał Olbiński*, Wikipedia <https://en.wikipedia.org/w/index.php?title=Rafa%C5%82_Olbi%C5%84ski&oldid=1075566066> (7. 3. 2022).

42 *Kazimierz Mikulski*, Wikipedia <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Kazimierz_Mikulski&oldid=64201556> (7. 3. 2022).

43 *Roman Maciuszkiewicz*, Wikipedia <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Roman_Maciuszkiewicz&oldid=66516460> (7. 3. 2022).

44 *Zdzisław Beksiński*, Wikipedie <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Zdzis%C5%82aw_Beksi%C5%84ski&oldid=20810211> (7. 3. 2022).

graficzne i malarskie tego amerykańskiego malarza i reżysera.⁴⁵ Natomiast w Czechach krótkie, surrealistyczne filmy tworzył w latach 70. i 80. Ludvík Šváb, a od lat 70. do dziś – również Jan Švankmajer. Wyrazistym współczesnym obrazem podejmującym temat świadomego śnienia jest film akcji *Incepcja* reżysera Christophera Nolana czy *Ostatniej nocy w Soho* Edgara Wrighta. Z kolei w Czechach są to często nagradzane filmy Davida Jařaba.

Na polu komiksu tematykę poświęconą snom i nieświadomości możemy odnaleźć w twórczości jednej z najwybitniejszych postaci w tej dziedzinie – francuskiego artysty i scenarzysty znanego pod pseudonimem Mœbius (Jean Giraud), który przy scenariuszach współpracował na przykład z Alejandrem Jodorovskim. Innym oryginalnym autorem twórczości komiksowej jest Neil Gaiman, twórca serii *Sandman*. To saga, w charakterystyczny sposób łącząca elementy podań i mitów, które można odnaleźć w tradycji dawnych i współczesnych kultur a zarazem tworząca z nich fantastyczne historie pełne polotu, rozgrywające się w naszym świecie oraz w na przestrzeni światów alternatywnych i innych rzeczywistości.

Sztuka współczesna odbiega od interpretacji snów, eksplorując raczej obraz oniryczny sam w sobie, a także przesuując granice możliwości jego uchwycenia dzięki nowym mediom. Jednym z współczesnych twórców, pracujących z motywami nieświadomości i pozornej nielogiczności snów jest niemiecki malarz Neo Rauch. Choć sam podkreśla swoją skłonność w stronę dziedzictwa pop-artu, jego obrazy są pełne symboli, mitów i pewnego rodzaju ukrytego zagrożenia, które przywołuje na myśl czasy reżimu totalitarnego. Vladimír Havlík badał w swoim projekcie możliwości dzielenia się snami z innymi, zarówno poprzez udostępnianie ich na Facebooku, jak również bezpośrednio w galerii – w formie notatek, którymi stopniowo, w miarę przybywania marzeń sennych, zapełniał jej ściany.⁴⁶ Słowacka artystka Jana Želibská w swoim cyklu graficznym *Sny lidskie* w postaci swego rodzaju totemów przedstawiła nagromadzone symbole, które następnie każdy widz interpretuje na swój sposób. W instalacji z roku 2021 *nie-kolektyw* Björnsonova tworzy dwumetrowe wariacje na temat kart tarota, nawiązujące do symboli pochodzących z nieświadomości.⁴⁷ Oczywiście, przytoczone przykłady nie ilustrują w pełni całej skali artystów, którzy w jakiś sposób poruszają tematykę marzeń sennych, chodzi tutaj raczej o projekty, które mnie zafascynowały lub znacząco na mnie wpłynęły. Szczegółowa lista niewątpliwie wymagałaby osobnego opracowania i mogłaby stanowić propozycję tematu badawczego dla teoretyków sztuki.

45 *David Lynch's "Small Stories" Now on View in Budapest* <<https://welovebudapest.com/en/article/2019/2/28/david-lynch-s-small-stories-now-on-view-in-budapest>> (26. 1. 2022).

46 Milena Bartlová, *Obrazná zkušenosť snu; v: Sny mezi obrazem a textem [Symboliczne doświadczenie snu; w: Sny między obrazem a tekstem]*, Praha, Nakladatelství Lidové noviny, 2016. s. 152.

47 *Björnsonova – Oceněné 2021 [Björnsonova – Nagrodzone 2021]*<<https://www.sjch.cz/bjoernsonova/>> (27. 1. 2022).

Ja i sny

Teoria

Głębsze zainteresowanie tematyką snów w moim przypadku rozwijało się naturalnie – ze zwiększonego zainteresowania duchowymi czy spirytualnymi aspektami życia człowieka w okresie dojrzewania. Właściwie można powiedzieć, że je nawet poprzedzało. Pamiętam swoje pierwsze specyficzne doświadczenie z wczesnego dzieciństwa, do którego dochodziło w stanie pomiędzy jawą a snem. Była to swego rodzaju wizja ogromnej, ciemnej przestrzeni, która pojawiała się na chwilę przed zaśnięciem, kiedy zamykałem oczy. Miałem wrażenie, że patrzę w kosmiczną pustkę, jednak nie z powierzchni ziemi, ale raczej tak, jakbym znajdował się w samym środku tej ciemności. Wizja ta mnie zarazem fascynowała i przerażała, aczkolwiek zawsze przeważało w niej przyjemne uczucie jakiejś wyjątkowej wiedzy, która choć a nie miała żadnych podstaw w niczym, czego doświadczałem w zwykłym świecie, to jednak wywarła na mnie równie silne i w pewnym sensie może nawet silniejsze wrażenie. W okresie dojrzewania zapoznałem się z tradycyjnymi systemami duchowymi różnych kultur, które często zawierały wzmianki o znaczeniu śnienia dla duchowego rozwoju człowieka. Byłem nimi tak zafascynowany, że skrupulatnie wykonywałem opisane w nich eksperymenty i techniki, aby następnie zweryfikować tę wiedzę teoretyczną w praktyce.

Trenowanie jogi, praktyk okultystycznych i magicznych, zainteresowanie teorią alchemii, uzdrawianiem, różnymi kultami i religiami – to wszystko stanowiło dla mnie niewyczerpane źródło informacji i inspiracji. W latach 90. zainteresowanie tymi dziedzinami zaczęło, dość logicznie zresztą, ogarniać całe społeczeństwo. Po upadku reżimu komunistycznego, który tłumiał lub ignorował tego typu aktywności, był to dosłownie nowy wszechświat. Niestety, informacje z dziedziny marzeń sennych pojawiały się w tych źródłach w stopniu minimalnym lub przynajmniej ja takich wzmianek nie zauważyłem. Dopiero kontrowersyjna praca amerykańskiego autora Carlosa Castanedy, a konkretnie jego seria książek, składająca się z dwunastu pozycji, otworzyła mi oczy ten temat i była potężnym impulsem do badania przede wszystkim tzw. świadomego śnienia. Książki te opisują – w formie zapisów z dziennika – spotkanie młodego antropologa z meksykańskim Indianinem, który wprowadził go w fascynujący świat tolteckich „czarodziejów”. To kompleksowe i bardzo osobliwe spojrzenie na rzeczywistość opiera się między innymi na konkretnej formie świadomego śnienia i wyczerpująco opisuje wiele jego aspektów. Sposób postrzegania snów przez Tolteków opiera się na idei (doświadczeniu) nieznannej, nieograniczonej przestrzeni zwanej światem naguala, która znajduje się poza rozpoznawalną sferą ludzkiej percepcji (świat tonala). Paralela z podejściem psychologii analitycznej jest tutaj oczywista i można jedynie spekulować, czy – a jeżeli tak, to w jakim stopniu – istniały jakieś wpływy lub inspiracje między tymi konstruktami, czy też może rozwinęły się całkowicie niezależnie. Osobiście skłaniałbym się raczej ku tej drugiej opcji; biorąc pod uwagę czasowe i geograficzne odległości obu kultur, które

stworzyły te pojęcia i posługiwały się nimi. Istnieje jednak zasadnicza różnica w finalnym zastosowaniu tych teorii. Podczas gdy psychologia analityczna wykorzystuje interpretację snów do ujawniania i eliminowania problemów psychologicznych, kompleksów, lęków, fobii czy wad charakteru, podejście Tolteków koncentruje się na aktywnym doświadczaniu rzeczywistości snu (świadome śnienie) jako źródle bezpośredniej wiedzy i możliwości zdobywania konkretnych informacji czy umiejętności dostępnych w świecie rzeczywistym. Korzyść terapeutyczna w tym przypadku jest zatem jedynie swego rodzaju produktem ubocznym tych działań. Castaneda określał sam siebie jako naukowca-antropologa, a swoje teksty jako autentyczne przeżycia badań terenowych, jednak tak naprawdę do dziś toczą się spory o ich autentyczność, a tym samym wartość naukową jego doświadczeń.⁴⁸ W tym wypadku niektórzy autorzy rozważają wręcz formę choroby psychicznej, która może objawiać się tworzeniem fantastycznych historii, sprawiających niezwykle realistyczne wrażenie.⁴⁹ Niemniej jednak, niezależnie od tego, czy jego doświadczenia są rzeczywiste, czy też stanowią tylko kompilację wiedzy z obszaru duchowego, jego artykuły na temat świadomego snu (w europejskiej terminologii psychologicznej też: jasnego, przejrzystego lub snu wiedzy) miały zasadniczy wpływ na ogólne postrzeganie tejże dziedziny.⁵⁰ We współczesnej literaturze, zajmującej się tą tematyką, często można spotkać się z terminologią, którą stosował sam Castaneda (dreaming/śnienie, dreamer/ śniący, nagual, tonal i tym podobne). Techniki i metody wywoływania snów na jawie opisane w jego książkach, a także ich różne stopnie i poziomy, z którymi „dreamer” może się zapoznać na swojej drodze, naprawdę się sprawdzają, co potwierdza cały szereg innych autorów, a przede wszystkim – także moje własne doświadczenie.⁵¹

Praktyka

Pierwsze wrażenie „budzenia się” we śnie jest tak silne, że trudno je z czymkolwiek porównać. Być może jest trochę zbliżone do odczuć podczas korzystania z wirtualnej rzeczywistości, jednak w świadomym śnie człowiek całym sobą znajduje się w innym świecie, który może postrzegać wszystkimi zmysłami, a zatem doświadczenie tej innej rzeczywistości jest wręcz doskonałe. Z jednego takiego właśnie świadomego snu przypominam sobie uczucie wiatru na twarzy w trakcie lotu nad krajobrazem, z kolei z innego – bardzo konkretną percepcję barw, dźwięków i zapachów. O ile rzeczywistość wirtualna jest wciąż ograniczona możliwościami współczesnych technologii, a tym samym nadal można dostrzec w niej pewną sztuczność i oderwanie od otoczenia, o tyle we śnie nie ma żadnych granic, a poczucie obecności w innej przestrzeni jest absolutne. Można wykonywać rozmaite rzeczy, które

48 Lucie Matulová, *Kam s ním, s tím Castanedou? [Co z nim pocąć, z tym Castanedou?]* <<http://sociologickevecery.fsv.cuni.cz/prace/2009/Matulova.pdf>>, (15. 3. 2022).

49 Matyáš Müller, *Healing by Fiction: Carlos Castaneda in the Context of Neo-Shamanism and Psychotherapy*, CENTRAL EUROPEAN JOURNAL FOR CONTEMPORARY RELIGION, 3 (2020), 91–107 <<https://doi.org/10.14712/25704893.2020.2>>

50 Carlos Castaneda, *Umění snít [Sztuka śnienia]*, Praha, Volvox Globator, 1998.

51 Gato, *Brána do věčnosti: učebnice lucidního snění [Brama do wieczności: podręcznik świadomego śnienia]*, Praha, Dobra, 2009.

w innych okolicznościach naruszałyby prawa natury, jak na przykład latanie, przechodzenie przez ściany i ogólne pokonywanie przeszkód trudnych bądź nawet niemożliwych do pokonania, oddychanie pod wodą i tym podobne. Dość zasadniczy wpływ miały na mnie informacje z książki Przewodnik po świadomym śnieniu.⁵² Autorzy przytaczają w niej między innymi przykłady i możliwości komunikacji z postaciami w snach, ale też z marzeniem sennym jako takim. Efekty tej techniki mnie absolutnie zachwyciły. Postacie ze snów chętnie odpowiadały na moje pytania, nawet te dotyczące ich własnego znaczenia w mych snach. Udało mi się ponadto zwrócić się do jednego wyobrażenia sennego z konkretnym zapytaniem. Jego sceneria wówczas się zmieniła a ja znalazłem się w scenie, która w symboliczny sposób odpowiedziała na moje pytanie.

W tym miejscu dochodzę do głównego tematu swojej pracy, a więc do archetypów. Mogłoby się wydawać, że aktywne wejście do świata marzeń sennych jest najwyższym celem, jaki możemy osiągnąć pracując ze snami. Częściowo tak rzeczywiście jest (nie licząc buddyjskiego ideału bezsennego śnienia z wizją „jasnego światła”, którego nie udało mi się osiągnąć). Kiedy jednak zajmowałem się tym fenomenem przez dłuższy czas, odkryłem, że o wiele bardziej niż wpływanie na akcję snu i jego transformacje, interesuje mnie badanie zjawisk, które pojawiają się w moich snach „samoistnie”, a zatem jako produkty mojej nieświadomości. Jeżeli bowiem ktoś jest zainteresowany własnym wnętrzem a zarazem możliwością pracy nad sobą, to chyba nie ma na to lepszej strategii niż aktywne i świadome poznawanie świata snów. Idea kreowania rzeczywistości własnych marzeń sennych i ich późniejszego artystycznego opracowania tym samym jawi się raczej jako rozszerzenie swoich przyszłych możliwości, niewykluczone więc, że kiedyś jeszcze tego spróbuję. Na razie jednak skupiłem się na tym, co jest „dla mnie charakterystyczne” i co, moim zdaniem, warto poddać badaniom, ponieważ chodzi tutaj o pierwotne impulsy, oddziałujące na całą sferę psychiczną.

Badanie snów i odkrycie drogi do nich wymaga pewnej samodyscypliny i silnej woli, zresztą jak każda praktyka duchowa. Spożywanie większej ilości alkoholu przed snem, stres lub skrajne zmęczenie fizyczne, które prowadzą do gorszej jakości snu, mogą również przysłańać czujność w snach lub wpływać na ich treść. Krótko mówiąc, jeżeli ktoś chce uzyskać od swojej nieświadomości jasny przekaz, powinien mieć też jasny umysł. Badania snów mogą także stanowić motywację do dbania o zdrowy styl życia i higienę psychiczną, co z kolei może prowadzić do harmonizacji osobowości i rozwoju duchowego.

Dziennik snów

Głębsze zainteresowanie badaniem symboliki snów, w odniesieniu do archetypów, doprowadziło do podjęcia decyzji o prowadzeniu zapisków ze swoich snów w formie dziennika. Nie jest to bynajmniej rewolucyjny pomysł, w rozdziale Historia śnienia zostały przytoczone przykłady twórców, którzy pokusili się o to samo. Chodzi jednak zarazem o efektywną technikę rozwijania

52 Dylan Tuccillo, Jared Zeizel, Thomas Peisel, *Průvodce lucidním sněním: oneironautika, aneb, Umění cestování ve snech [Przewodnik po świadomym śnieniu. Jak opanować sztukę oneironautyki.]*, Praha, Knižní klub, 2015.

swojej pamięci snów. Może to być krótkie sformułowanie treści snu w kilku słowach, precyzyjny opis z maksymalną ilością detali i szczegółów lub ilustracje w postaci obrazu. Choć rejestracja snów jest czasochłonna, pozwala wniknąć w historię snu naprawdę głęboko a pojawiające się w nim symbole poddać badaniom.⁵³ Poszczególne zapisy zostały opatrzone krótkim i – o ile to możliwe – trafnym tytułem. Czasem to zwięzłe sformułowanie jest też w stanie wiele powiedzieć o samej treści danego snu. Ponadto tytuły można uporządkować w ramach odrębnego spisu, co może być bardzo przydatne podczas orientacji w tych tekstach. Zdolność do zapamiętywania snów jest u każdego inna, zgadzam się jednak z opinią, że nie ma ludzi, którzy w ogóle nie mają snów (chyba że cierpią na zaburzenia snu). Z własnego doświadczenia wiem, że pamięć snów można rozwijać i wzmacniać, jeżeli tylko ktoś zechce się na tej sferze skupić. Na początku badań rano często miałem problem przypomnieć sobie swój sen, z czasem jednak byłem w stanie zapamiętać nawet kilka snów, które przyśniły mi się jednej nocy. W literaturze można odnaleźć wiele zaleceń i wskazówek, których celem jest rozwijanie i wzmacnianie tej zdolności. Z tych, które najbardziej sprawdziły się w moim przypadku, mogę wymienić na przykład określenie celu. Chodzi tutaj o pewnego rodzaju nastawienie wewnętrzne czy też jasno sformułowane postanowienie, którego człowiek dokonuje najlepiej bezpośrednio przed snem, dając tym samym umysłowi sygnał, by skierował swoją uwagę w pożądanym kierunku. Mogą to być słowa wypowiedziane na głos lub życzenia, czy też polecenia, formułowane w duchu, przykładowo: „Zapamiętam swoje sny”, „Rano sobie przypomnę swój sen” i tym podobne. To wręcz zaskakujące, jak bardzo efektywny może być ten prosty rytuał. W ten sam sposób można wniknąć w świat snów świadomych.

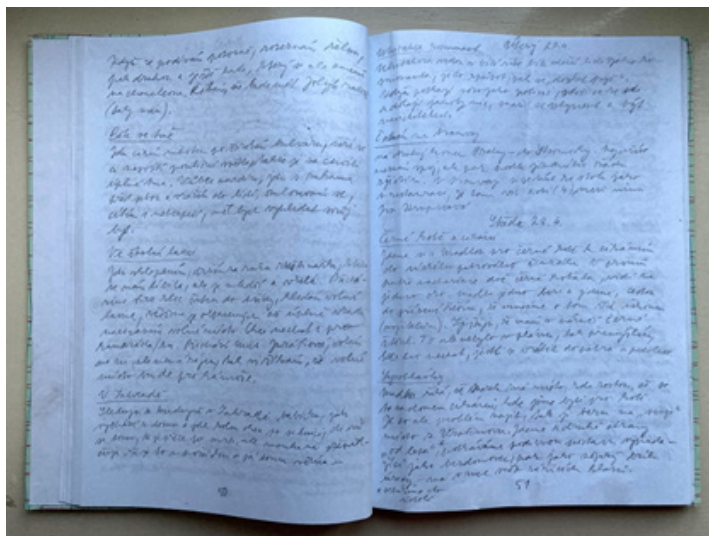
Swoje zapiski rozpocząłem w roku 2018, a zatem ponad trzy lata temu, i robię to do dziś. Moim pierwotnym zamiarem nie było jednak opracowanie graficzne motywów sennych, w ten sposób starałem się raczej zrozumieć burzliwe wydarzenia, jakim musiałem wówczas stawić czoła w swoim życiu. Z pomocą dużej ilości literatury próbowałem zorientować się w symbolice snów i – o ile to możliwe – znaleźć klucz do ich interpretacji a tym samym również motywacji, która następnie wpływała na moje działanie i doświadczenie rzeczywistości lub też w inny sposób przyczyniała się do ukształtowania realiów tworzących moje życie. Obrazy powstałe na podstawie tychże zapisków poświęcone są przede wszystkim powtarzającym się symbolom archetypowym. Z moich notatek bowiem wyraźnie wynurzały się obszary, wokół których rozwijała się, i nadal rozwija, moja podświadoma aktywność psychiczna. Symbole te zostały następnie skonfrontowane z realnymi doświadczeniami życiowymi i na tej bazie przetworzyłem je w formę wizualną. Nie chodzi więc jedynie o ich przepisanie czy też zilustrowanie, lecz o pewnego rodzaju dialog wewnętrzny i długofalową, zaciętą konfrontację.

Poszczególne obiekty i elementy, które się pojawiały w moich snach i były związane z wybranymi tematami, posłużyły mi jako wskazówka w zbieraniu

53 Marta Helingerová, *Sny jako zdroj sebezpoznání: jak využít sny k osobnímu rozvoji [Sny jako zdroj samoświadomości: jak wykorzystać sny w rozwoju osobistym]*, Praha, Grada, 2016, s. 43-50.

materiałów do prac plastycznych i ich późniejszej obróbki. Gdy tylko skupiłem się na którymś z archetypów, myślałem o nim i próbowałem go zbadać, wokół mnie, jak gdyby przypadkowo, zaczęły pojawiać się rzeczy lub obrazy, które były związane z danym tematem. Bez względu na to, czy chodziło o fotografie, które tworzyłem lub też odnajdywałem w swoim archiwum, czy też konkretne przedmioty materialne – wszystko to docierało do mnie swą własną drogą, połączone w autonomiczną całość o zupełnie nowym kontekście. W ten sposób rzeczywistość posłużyła mi jako swego rodzaju metafora i środek do uchwycenia wizji sennych, która co więcej nadała im inny poziom znaczeniowy, umożliwiła ich głębsze zrozumienie i późniejszą refleksję nad nimi.

Aczkolwiek mam wrażenie, że tak naprawdę to jestem dopiero na początku swych badań. Wprawdzie zarejestrowałem w swoich snach wiele archetypów, których manifestacje mają zasadniczy wpływ na każdego człowieka, ale nie byłem w stanie ich w zadowalający sposób uchwycić i opracować w formie obrazu. Chodzi między innymi o archetyp animy, czyli kobiecego aspektu psychiki mężczyzny, która może się przejawiać w przeróżnych formach i kontekstach. Manifestacje te często bywają odzwierciedleniem relacji z matką i mogą mieć wpływ na późniejsze przeżywanie emocji, wybór partnerki i tym podobne. Innym przykładem może być archetyp bohatera, któremu Jung i jego uczniowie również poświęcali znaczną uwagę.⁵⁴ Podobnych przykładów mógłbym znaleźć wiele, bynajmniej nie uważam tego obszaru swojej twórczości i pracy badawczej za zamknięty.



IX. Dziennik snów (zeszyt nr 3)

54 Carl Gustav Jung, *Hrdina a archetyp matky: (symboly proměny II) [Narodiny herosa, Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii]*, Brno, Nakladatelství Tomáše Janečka Emitos, 2009, s. 9-58.

Forma

Na początku prac brałem pod uwagę kilka możliwości, co do formy wyrazu artystycznego. Przykładowo, jedną z nich była animacja, której poświęcałem się w sposób profesjonalny przez długi czas, i która daje duże możliwości pracy z obrazem ruchomym, światłem czy dźwiękiem. W ten sposób mógłbym też wykorzystać muzykę, którą tworzę przez cały okres swojej aktywności zawodowej. Niemniej jednak, ze względu na to, iż na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego miałem okazję pracować z najnowocześniejszą technologią druku cyfrowego, finalnie wybrałem formę kolaży cyfrowych drukowanych na płótnie naciągniętym na ramę, a zatem formę obrazu na ścianę, która jest mi zresztą bardzo bliska, być może również dlatego, że długo zajmowałem się też malarstwem. Kolejnym istotnym powodem był zamiar wykorzystania pigmentu fotoluminescencyjnego oraz metody sitodruku do jego nałożenia. Do tej technologii również posiadamy wysokiej jakości sprzęt, a eksperymentowanie z tym konkretnym barwnikiem było dla mnie kolejnym wyzwaniem oraz inspiracją. Czarne płótno – geotekstylium stwarza naturalne tło, ewokując głębię i ciemność, która nas pochłania po zaśnięciu, by zaraz potem mogły się z niej wynurzyć obrazy i wizje senne. Z czarnym tłem eksperymentowałem już w malarstwie, reprezentuje ono dla mnie mrok kosmicznej pustki, która z filozoficznego punktu widzenia jest podłożem każdego elementu we wszechświecie. Celowo wybrałem różne formaty obrazów, w zależności od ich treści. Maksymalny rozmiar został ograniczony przez format, który jesteśmy w stanie uzyskać w naszej pracowni sitodruku. Jak już wspominałem, w dzisiejszych czasach uważam recykling materiałów za oczywistość, toteż wykorzystałem starsze ramy, które zostały dopasowane i zmodyfikowane według potrzeb, podobnie zresztą jak używaną tkaninę, która „została mi” z poprzedniego projektu.

Podstawowe techniki drukarskie, które wykorzystałem w swojej pracy, to druk cyfrowy UV oraz sitodruk. W pierwszym przypadku chodzi o nakładanie barwnika za pomocą głowicy drukującej i jej późniejsze utwardzenie za pomocą światła UV. Technologia ta jest chyba obecnie najdoskonalszym narzędziem do tworzenia druku cyfrowego. Absolutnie precyzyjne rejestrowane sita, możliwość nawarstwiania kolorów, drukowania na różnych materiałach, druk białym kolorem i lakierowanie częściowe – to wszystko stwarza sporą przestrzeń do kreatywnej pracy. Ponieważ już od samego początku zastanawiałem się nad wykorzystaniem pigmentu fotoluminescencyjnego (nakładanego za pomocą sitodruku), który sam w sobie ma lekko zielonkawy odcień, do druku cyfrowego wybierałem wyłącznie biały barwnik. Jego nawarstwianie na ciemnym tle umożliwia tworzenie skali szarości, a tak zredukowana skala kolorów w minimalistyczny sposób pozwala skupić uwagę na treści, pozwalając też lekko wybrzmieć akcentowi pigmentu fotoluminescencyjnego. Ponadto biały kolor poniekąd znika w ciemności, pozostawiając po sobie jedynie przyćmiony blask świecącego barwnika, przypominający resztki obrazów, jakie w nas ożywają nocą w postaci śnienia, ale także fragmenty snów, które pozostają w naszej pamięci po przebudzeniu, po czym stopniowo bledną i ulatniają się, podobnie jak nasze zmysły zostają przytłoczone doświadczeniami codziennego życia. W celu uzyskania

pożądanego efektu dla konkretnego obrazu wielokrotnie testowałem metody i możliwe kombinacje obu technik. W poniższych tekstach szczegółowa uwaga zostanie poświęcona zarówno podstawom teoretycznym każdej pracy, jak i procesowi technicznemu oraz jej realizacji.

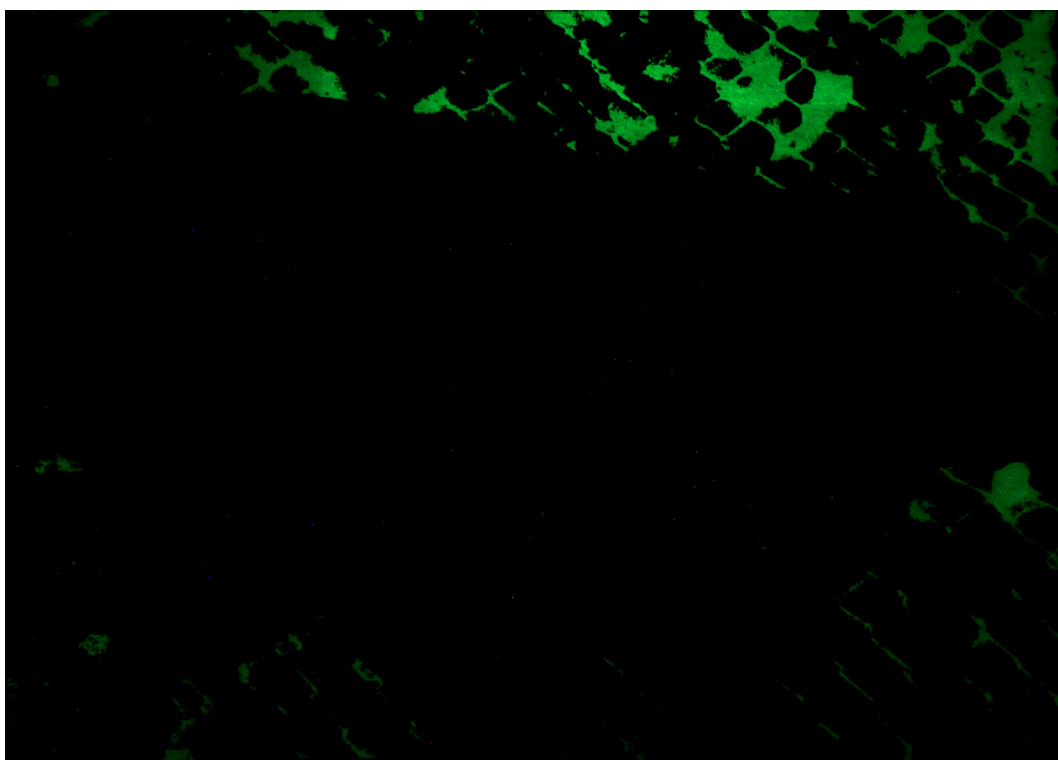
Ewokacja archetypów

Więzenie

Pierwsza z serii grafik poświęcona jest tematowi więzienia. Uwięzienie w jakiegokolwiek postaci to niezwykle silny motyw, który za pośrednictwem snu może nam dostarczyć ważnych informacji o aktualnym stanie ducha i doświadczaniu rzeczywistości. Rzecz jasna, wszystko zależy od kontekstu, w jakim przyśnił się komuś sen o więzieniu – czy to my jesteśmy uwięzieni, czy też obserwujemy kogoś, kto jest uwięziony, czy chodzi o ucieczkę i tym podobnie. W każdym razie symbol ten wskazuje na ograniczenie wolności w jakimś kontekście, a ponieważ w moich snach pojawiał się wielokrotnie, zdecydowałem skupić na nim swoją uwagę i właśnie ten temat opracować w sposób wizualny.

Charakterystyczne ogrodzenie więzienne odkryłem w starej siatce, którą ściągnąłem z bramy na podwórzu przy domu, w którym mieszkam. Chodzi tutaj o symbol ogrodzenia, rozdzielenie przestrzeni lub też oddzielenie jej od czegoś. Nie zastanawiając się zbyt nad całością kompozycji, stworzyłem sprayem „odcisk” lub swego rodzaju negatyw siatki na macie z linoleum. Odcisk ten następnie sfotografowałem z wysokości, starając się odnaleźć najlepszy kąt i odpowiednią odległość. Podczas tego procesu w kadr wbiegł nasz pies – biały mieszaniec labradora i wyżła. Kompozycja z ciałem zwierzęcym bardzo przypadła mi do gustu, zdecydowałem zatem połączyć oba motywy w jednym obrazie. Nie chodzi jednak o przekonwertowanie jednej fotografii, oba plany zostały stworzone oddzielnie i z szeregiem modyfikacji, dopóki nie osiągnąłem zadowalającego efektu. Niemniej, cały czas był to proces bardzo intuicyjny, z nie do końca jasnym i przemyślanym efektem końcowym. Podczas samego druku w kilku warstwach wydrukowałem biały kolor, za pomocą druku UV, a następnie zaakcentowałem niektóre obszary siatki farbą fotoluminescencyjną nałożoną metodą sitodruku.

Dopiero po jakimś czasie zrozumiałem, że biały pies pojawia się również w moich snach jako symbol neutralny, któremu wcześniej nie poświęcałem zbyt dużej uwagi. Stało się to w momencie, kiedy w ciemności zobaczyłem „otwór” w siatce, powstały na skutek zarysu ciemnego, zwierzęcego ciała i uświadomiłem sobie wówczas, że biały pies może być symbolem nadziei i wolności. Właśnie w tej chwili praca ta zyskała też swój finalny sens oraz nabrała dla mnie znaczenia.



120 x 90

Las

Las jest jednym z najczęstszych i najbardziej oczywistych symboli naszej nieświadomości. Zazwyczaj reprezentuje ciemne, nieprzeniknione i w pewien sposób niebezpieczne miejsce. Mogą się z niego wyłonić wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa, człowiek może w nim zabłądzić, zgubić się. Zarazem jest to jednak przestrzeń duchowa, w której można dostrzec ścisły związek człowieka z naturą i pozostawać z nią w bliskim kontakcie. Ma swoje zasady i prawa, a jeżeli tylko ktoś je zna i szanuje, to właściwie może czuć się w lesie bardzo dobrze. Jest to też często spotykany motyw w klasycznych bajkach. W bajce Jaś i Małgosia dzieci oddalają się od taty, po czym się zgubią, co niewątpliwie oznacza też odejście od rodziców, dojrzewanie i poszukiwanie siebie w realnym świecie. Czerwony Kapturek to z kolei symbol młodej, od niedawna miesiączkującej dziewczynki, która musi sobie poradzić z archetypem „złego mężczyzny”, tj. wilka, i która również przemierza las, gdzie grozi jej to niebezpieczeństwo, innymi słowy – nieświadomość, z której wyłania się archetyp. Tego typu przykładów można by odnaleźć wiele, myślę jednak, że te wymienione powyżej są wystarczające i symbol stał się czytelny. Moje sny też często odgrywają się w lesie i z mojego punktu widzenia symbol ten odpowiada nieświadomości nad wyraz dokładnie. Fabuła snu, uczucia i nastroje związane z leśnym środowiskiem w danym śnie bywają różne, ale najczęściej neutralne. Nie można zatem stwierdzić, czy ten symbol sam w sobie jest pozytywny, czy też negatywny – tego typu ocena jest możliwa dopiero po całościowym wrażeniu z danego snu. Jeżeli ktoś miewa koszmary, których akcja odgrywa się w lesie, czy też las figuruje w nich jako miejsce przerażające, najczęściej nie jest w harmonii z własną nieświadomością lub też ją zupełnie ignoruje. Ten element psychiki jednak mocno daje o sobie znać, czy tego chcemy, czy nie, a symbolika lasu w snach może być właśnie jednym z jego manifestacji. Szczególną uwagę należy też później zwrócić na symbole pochodzące z lasu lub w nim funkcjonujące. Zazwyczaj wskazują one na konkretne znaczenia i procesy psychologiczne, które zachodzą w nas i wynurzają się na powierzchnię świadomości, na przykład poprzez sny. Jung twierdził nawet, że archetypy działają całkowicie autonomicznie i niezależnie od naszej woli, a my możemy prześledzić ich przejawy w życiu codziennym.⁵⁵

W swojej pracy posłużyłem się cyfrową obróbką fotografii lasu, którą wykonałem w czasie jednego ze spacerów. Widoczne na niej drzewa były z jakiegoś, bliżej mi nieznanego powodu, oznaczone numerami. Pośrodku ciemne miejsca poszczególnych pni zlewają się, tworząc tym samym istny „mrok” tego, co nieznanego, a co się przed nami otwiera. Numery, które zostały wykonane za pomocą sitodruku i farby fotoluminescencyjnej, są widoczne również w ciemności, symbolizując w ten sposób swego rodzaju wskazówki, punkty zaczepienia, które, w skądinąd niezgłębionym i irracjonalnym otoczeniu – nieświadomości, mogą posłużyć jako znaki dla lepszej orientacji. Jest to zatem element racjonalności czy matematyki, która wnosi światło wiedzy do, notabene, trudnej do uchwycenia i rozpoznania przestrzeni.

Gdybym miał też szukać paraleli z innymi dziedzinami artystycznymi, to niewątpliwie byłby to utwór A Forest zespołu The Cure z ich drugiego albumu Seventeen Seconds (1980), który moim zdaniem doskonale oddaje klimat lasu-nieświadomości z marzeń sennych.

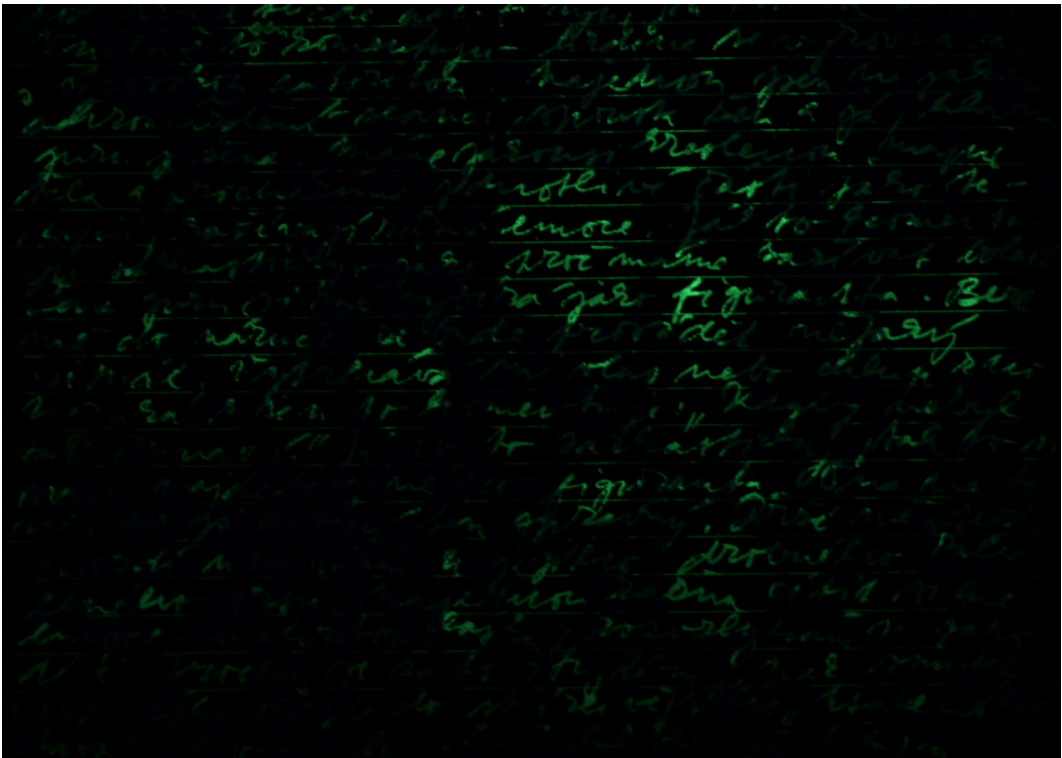
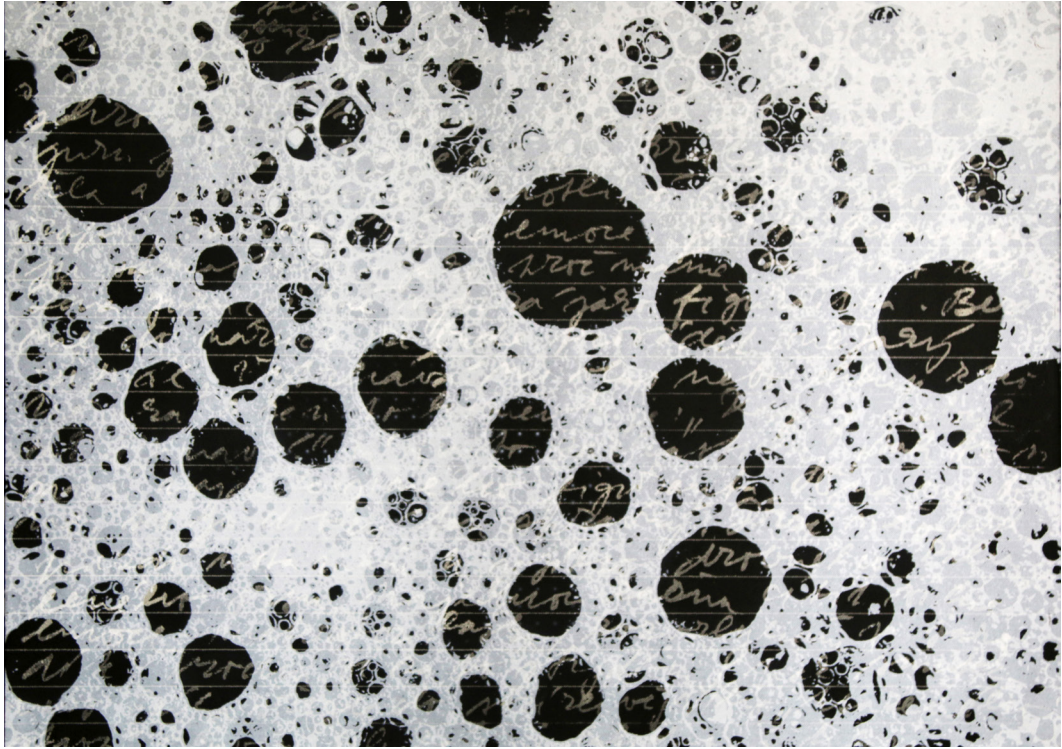
55 Carl Gustav Jung, *Sbližování s nevědomím; v: Člověk a jeho symboly [Bliżej nieświadomości; w: Człowiek i jego symbole]*, Portál, s. r. o., 2017, s. 63.



120 x 90

Piana

W przypadku realizacji *Piana* zdecydowałem się wykorzystać zapiski snów, które prowadziłem niemal codziennie przez trzy lata. Szerzej piszę o nich w rozdziale *Ja i sny*. Tutaj posłużyły mi jednak jako element graficzny oraz symbol snu jako takiego, ponieważ są w stanie przekazać ich treść z dużą dokładnością. Co więcej, umożliwiają pracę z czasem i różnymi punktami widzenia. Wybrałem mniej więcej przypadkową część tekstu z dziennika snów, a następnie ją zeskanowałem i zmodyfikowałem. Moim zamiarem był też eksperyment z kolejnością warstw druku, dlatego najpierw wydrukowałem tekst za pomocą pigmentu fotoluminescencyjnego i sitodruku. Kolejną warstwą była zmodyfikowana fotografia piany na powierzchni wody, wydrukowana za pomocą druku UV, którą następnie powtórzyłem dwukrotnie z różnymi zmianami. Ciekawiło mnie, czy zachowując taką kolejność, efekt świecącego pigmentu będzie nadal widoczny (co udawało mi się osiągnąć podczas tego typu prób druku na mniejszym formacie). W tym przypadku piana symbolizuje woal świadomości, który w życiu codziennym przesłania nam przeżycia ze snów, wpływając na naszą pamięć, w taki sposób, że często widzimy jedynie ich niespójne fragmenty. Aczkolwiek zapiski i obraz piany zostały ułożone przypadkowo, wyłącznie w ramach zamierzonej kompozycji, fragmenty tekstu, jak na przykład słowo „EMOCJE”, pojawiają się w „otworach”, nadając wyrazowi całej pracy nowy wymiar i inne znaczenie. Również w tym przypadku efekt świetlny dodatkowo sprawia, że biała piana znika w ciemności, a świecący tekst wynurza się w swojej oryginalnej, kompletnej formie – podobnie zresztą jak autentyczne i spójne przeżycie z marzenia sennego w naszej wyobraźni podczas snu.



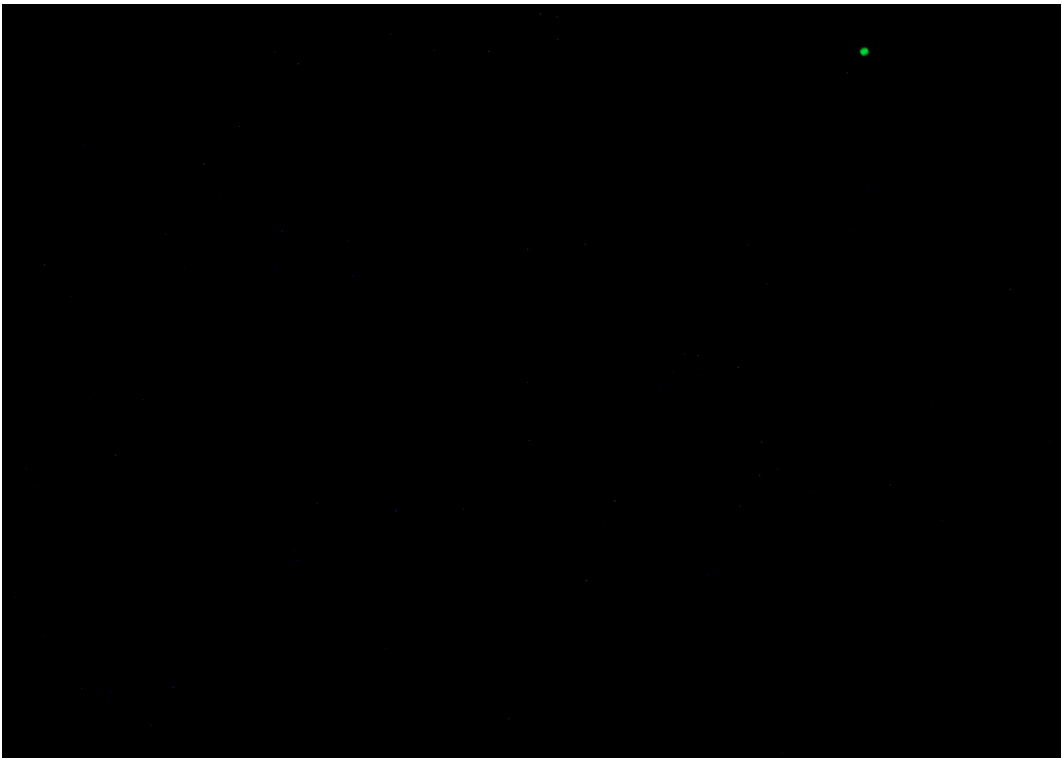
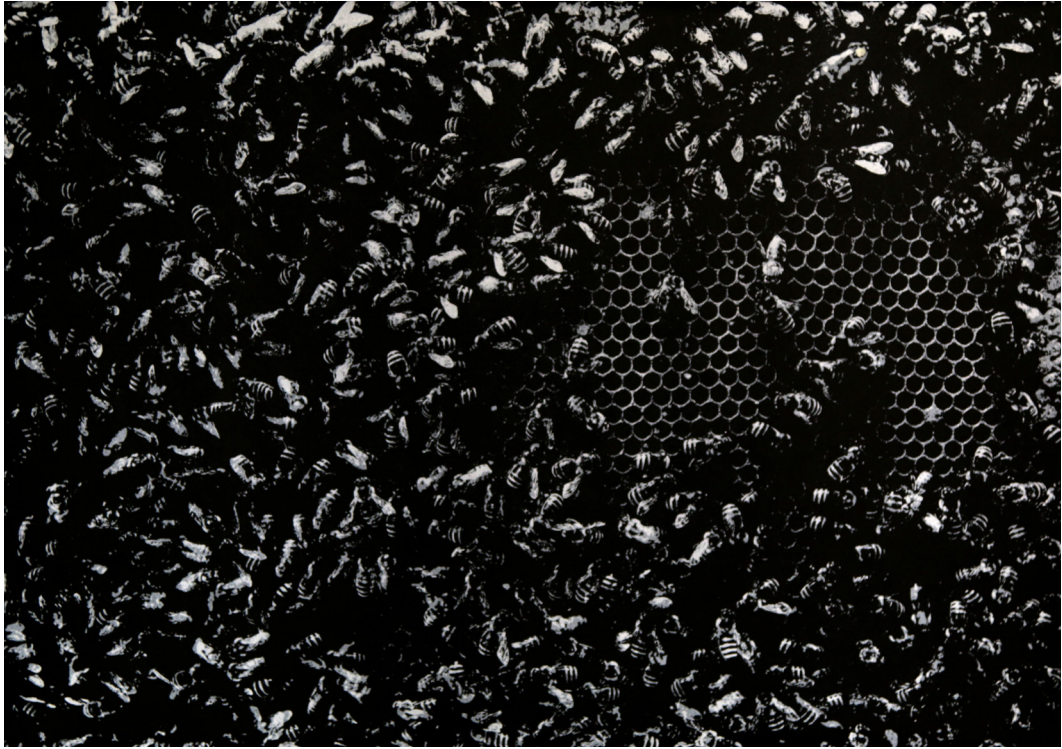
Matka

Według Junga archetyp matki ma uprzywilejowaną pozycję w sferze nieświadomości, toteż poświęcono mu nawet cały tom jego dzieł zebranych.⁵⁶ Osobowość człowieka jest kształtowana przez oboje rodziców w sposób absolutnie fundamentalny. Wpływ ten bardzo często jest niedostatecznie przetwarzany przez świadomość jednostki i z perspektywy czasu może oddziaływać na jego życie, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Można by wymienić wiele aspektów tego archetypu. Przykładowo: „matka indywidualna, babka; (...), jakaś kobieta, z którą człowiek jest związany, mamka czy opiekunka do dzieci, (...) w wyższym, przenośnym sensie istota boska: a zwłaszcza Matka Boska, (...) ; celem jest tu pragnienie zbawienia (...) (Królestwo Boże); w szerszym sensie chodzi tu o Kościół, Akademię, Miasto, Kraj, Niebo, Ziemię, (...) Morze oraz stojące wody; (...) głęboka studnia (...) kwiat jako naczynie (...)”⁵⁷ i wiele innych symboli. Aspekty te mogą mieć konotacje pozytywne i negatywne (dobra wróżka, zła wiedźma), zależne, zdaniem Junga, zarówno od osobowości prawdziwej matki, jak i projekcji archetypowych, czyli uniwersalnych cech matki jako symbolu (dobro, pasja i ciemność). Temat ten jest tak obszerny, że nie będę się wdawał w jego wyczerpujący opis, skupię się raczej na własnej pracy. Ze względu na to, że już od kilku lat zajmuję się w sposób aktywny pszczelarstwem, poznaję cudowne prawidłowości i relacje panujące w tej owadziej społeczności i jestem nią zafascynowany. Ponownie, jest temat, o którym napisano i opublikowano już mnóstwo informacji. Myślę jednak, że każdy pszczelarz może poznać i nauczyć się o pszczołach najwięcej po prostu w praktyce i dzięki stałej opiece nad nimi. Pszczoły są dla mnie przede wszystkim doskonałą społecznością, ewoluującą przez miliony lat. Mogą być dla nas symbolem matriarchatu, ponieważ królowa pszczoł (matka) jest centralnym elementem całego systemu. Choć istnieje duża liczba samców-trutni i można ich do pewnego stopnia zastąpić, nie jest to możliwe w przypadku matki. W jej obecności rodzina pszczoła działa, bez niej znika. Bardzo często roje są również porównywane do współczesnego społeczeństwa, a nawet do żywego organizmu, którego narządy są reprezentowane przez poszczególne części społeczności pszczoł. Dobrze to zresztą widać w języku niemieckim, gdzie słowo „Bien” może opisywać zarówno pojedynczą pszczołę, jak i kolonię pszczoł jako całość.⁵⁸ Pierwiastek macierzyński, który możemy odnaleźć wśród pszczoł w tak silnym stopniu, stanowi dla mnie oczywistą metaforę macierzyństwa, a więc też archetypu matki. Znalezienie matki pośród wielu pszczoł to trudne zadanie i zależy w dużej mierze od doświadczenia pszczelarzy. Dlatego też ułatwiają to sobie poprzez znakowanie matki pszczołej kolorową kropką na górnej części jej tułowia. Stosowane są cztery kolory (konkretny kolor na dany rok), które są cyklicznie powtarzane w celu określenia wieku matki. Wykorzystałem ten fakt jako grę obrazów na tej grafice. Na zmodyfikowanej fotografii jednego plastra

56 Carl Gustav Jung, *Hrdina a archetyp matky: (symboly proměny II) [Narodiny herosa, Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii]*, Brno, Nakladatelství Tomáše Janečka Emitos, 2009

57 Carl Gustav Jung, *Výbor z díla II: Archetypy a nevědomí [Archetypy i nieświadomość zbiorowa]*, Praha, Emitos, 1997, s. 92.

58 Michael Weiler, *Včely jinak: alternativy v chovu včel a přístupu k nim [O pszczołach inaczej: alternatywy w pszczelarstwie i podejściu do pszczoł]*, Hranice, Fabula, 2014, s. 72.



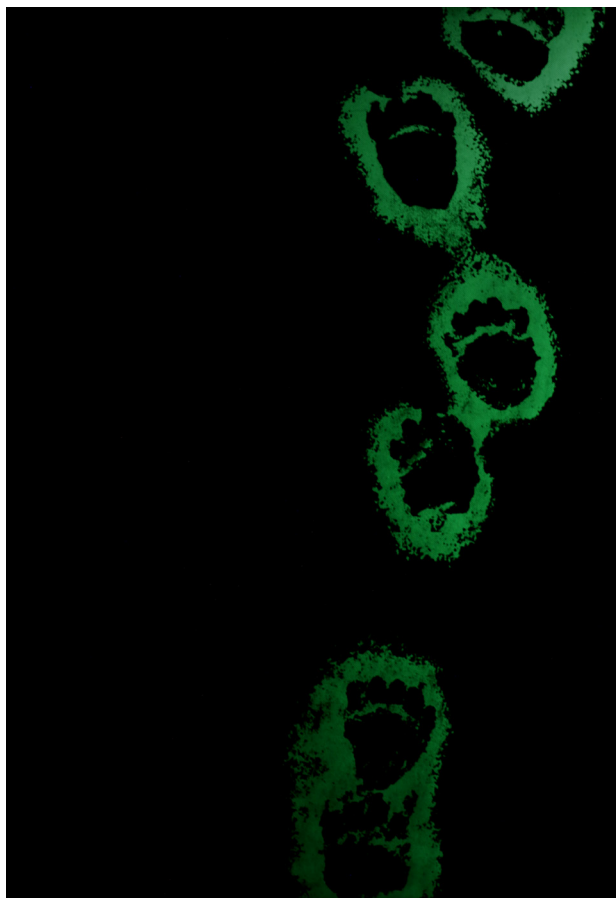
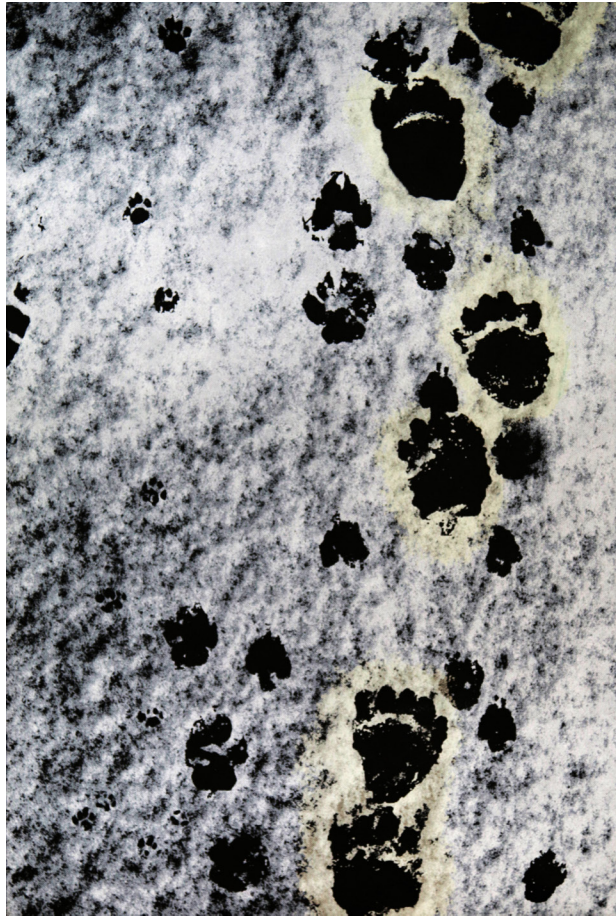
120 x 90

miodu z moimi pszczołami, wydrukowanej warstwami w białym kolorze, oznaczyłem za pomocą farby fotoluminescencyjnej matkę, która skądinąd zlewa się ze strukturą stworzoną przez ciała pozostałych pszczoł, podobnie jak w przypadku prawdziwych pszczoł na plastrze miodu. Jeżeli zatem widzowi nie uda się odnaleźć matki pomiędzy pozostałymi owadami, w ciemności może ją odkryć za sprawą świecącego punktu.

Ślady

Ślady są dla mnie pierwotnym elementem graficznym, odciskiem. Jego warianty można uzyskać za pomocą rozmaitych sposobów i technik. Ślad jest wszak bezpośrednim zapisem akcji i historii, obrazem samym w sobie, który umożliwia nam cofnąć się w czasie, obserwować i odczytywać procesy z przeszłości. Ślady tworzą spontaniczne kompozycje, które za sprawą swej autentyczności, prostoty i swego minimalizmu ewokują wschodnie malarstwo kaligraficzne. Można je przestudiować szczegółowo jako element unikalny, charakteryzujący się fizjonomią ich sprawcy, ale też jego aktualny stan, sytuację, w której się znajdował i jego reakcję na nią. W mitologii ślady mogą reprezentować obecność boga lub nawiedzenie przez niego. Islamski cytat (z poezji Rumiego) głosi: „Jeśli nie znasz drogi, szukaj jej tam, gdzie są jego ślady”.⁵⁹ W tym przypadku jednak ślady oznaczają dla mnie nawiązanie do sił natury, konkretnie chodzi tutaj o archetyp groźnej bestii – niedźwiedzia, który pojawia się w moich snach dosyć często. Niedźwiedź jest silnym i dzikim zwierzęciem, zarazem jest też praktycznie jedynym drapieżnikiem, którego człowiek może spotkać na łonie natury na naszym terenie (mam tutaj na myśli przede wszystkim słowackie góry), i który może stanowić dla niego zagrożenie. Ze względu na to, że z zamiłowaniem uprawiam pieszą turystykę górską po słowackiej stronie Tatr Wysokich, gdzie niedźwiedzie nie są wcale rzadkością, mam zarówno bezpośrednio doświadczenie ze spotkania z tym fascynującym zwierzęciem, jak też wiele przeżyć z historii opowiedzianych mi przez przyjaciół – turystów i myśliwych. Chociaż moja autentyczna przygoda z niedźwiedziem nie była jakoś specjalnie dramatyczna, za każdym razem, kiedy znajduję się w okolicy, w której mógłbym go spotkać, odczuwam wobec niego ogromny respekt oraz staram się być czujny i ostrożny. W realizacji zostały zestawione na zasadzie kontrastu zmodyfikowane fotografie śladów domowych „drapieżników”, czyli kota i dwóch psów, ze śladami prawdziwego niedźwiedzia, które zostały sfotografowane przez mojego znajomego alpinistę w Tatrach Wysokich. Nasze zwierzęta domowe w swojej pierwotnej, nieudomowionej postaci są właściwie bardzo podobne do niedźwiedzi, dzisiaj jednak, zamiast z zagrożeniem, kojarzą nam się raczej z obroną, domową atmosferą i poczuciem bezpieczeństwa. Ślady tych wszystkich zwierząt są też zbliżone do siebie pod kątem fizjonomii, ale reprezentują zupełnie inne doświadczenia i wywołują całkowicie inne konotacje. Podczas gdy te pierwsze ewokują spokój i bezpieczeństwo, ślad niedźwiedzia wręcz przeciwnie – aktywizuje w człowieku pierwotny instynkt myśliwski a tym samym wywołuje poczucie zagrożenia i niebezpieczeństwa, o czym zresztą wielokrotnie

59 J. C Cooper, *Ilustrovaná encyklopedie tradičních symbolů [Ilustrowana encyklopedia tradycyjnych symboli]*, Praha, Mladá fronta, 1999. s. 177.



100 x 70

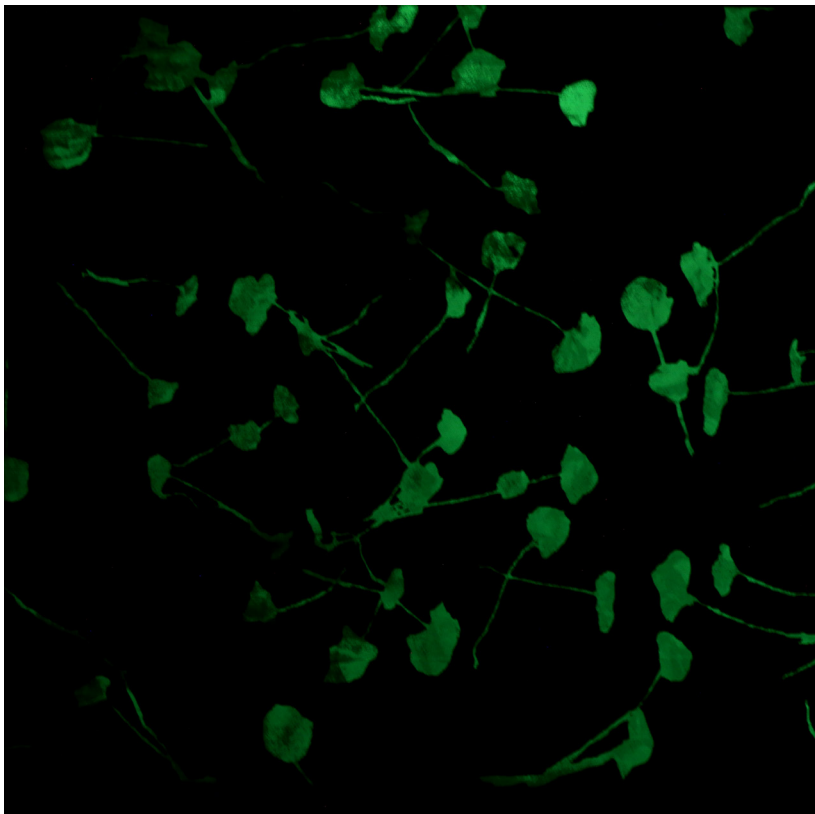
przekonałem się pośród natury. Ślady niedźwiedzia w swojej pracy podkreśliłem za pomocą farby fotoluminescencyjnej, dzięki czemu pozostają widoczne w ciemności i utrzymują się, podobnie jak ich archetyp, który pojawia się i żyje w moich snach. Moje senne doświadczenia z niedźwiedziem bywają jednak dramatyczne, stanowi w nich dla mnie zagrożenie. Najczęściej spotykam go w lesie, co mogłoby oznaczać obecność jakiejś instynktownej, czy też pierwotnej siły, pochodzącej z nieświadomości. Nie powiedziałbym, że w swoim śnie odczuwam natychmiastowy strach z tego zwierzęcia, chodzi raczej o uśłowienie jego obserwacji. Zazwyczaj akcja rozwija się w sytuację, w której niedźwiedź mnie goni a ja desperacko staram się przed nim uciec. Nie przypominam sobie jednak, by kiedykolwiek mnie dogonił lub zrobił mi krzywdę, poczucie zagrożenia i próby ratunku są jednak bardzo silne. W dzienniku mam też zapisany sen, w którym udało mi się osiągnąć świadomego śnienia, stawić czoła zwierzęcemu zagrożeniu i zapytać niedźwiedzia, co tak naprawdę reprezentuje. Jednak jego odpowiedź wybrzmiała mniej więcej w stylu: „To zbyt skomplikowane” (zgadza się, jak widać, archetypy potrafią być również zabawne). Mimo że mam pewne teorie na temat pochodzenia tego archetypu w swoich snach, ich obecność pozostaje dla mnie na razie zagadką i dowodem na to, że droga do zrozumienia przekazu płynącego z marzeń sennych bynajmniej nie jest prosta i gładka.

Grzyby

Grzyby są jednym z najstarszych organizmów na naszej planecie. Już choćby z tego względu zasługują na większą uwagę. Kiedy uświadomimy sobie, że wszystkie organizmy komunikują się ze sobą i wpływają na siebie nawzajem, bez przesady można stwierdzić, że mamy czego się od nich uczyć. Tak też postrzegam, i zawsze postrzegałem, kontrowersyjny temat stosowania grzybów halucynogennych – łysiczek czy też tzw. „magicznych grzybków” (łac. psilocybe). Zawierają w sobie prawdopodobnie najsilniejszy, naturalnie występujący halucynogen, który można odnaleźć na naszym terenie. Zarazem chodzi też o organizm żywy o bardzo konkretnej charakterystyce i historii, który był wykorzystywany w wielu kulturach jako narkotyk rytualny. W literaturze można odnaleźć wiele przedstawień, figurek i innych artefaktów, pochodzących przede wszystkim z Ameryki Łacińskiej, ale też z Europy, które nawiązują do stosowania grzybów psylocybinowych.⁶⁰

Co ciekawe, w naszej kulturze nie znajdujemy aż tylu odniesień, choć niewątpliwie ten gatunek grzyba jest obecny w naszym ekosystemie od niepamiętnych czasów. Mogę z własnego doświadczenia potwierdzić, że łysiczki są w stanie powodować bardzo konkretne i niepowtarzalne doświadczenie, którego znaczenie jest trudne do wyjaśnienia lub osądzenia. Nie jest to bynajmniej zwykła halucynacja, chodzi raczej o uzyskanie konkretnego rodzaju informacji o funkcjonowaniu świata, której nie sposób uzyskać zwykłą drogą. Należy jednak zauważyć, że aby przeżycia i doświadczenia związane ze stosowaniem tychże grzybów miały realną wartość, należy postępować w sposób jak najbardziej odpowiedzialny i

60 Jochen Gartz, *Veselé houby: psychotropní houby v Evropě [Magiczne grzybki: grzyby halucynogenne w Europie]*, Praha, Volvox Globator, 1999.



100 x 100

zachować wobec nich respekt. Nie powinna to być żadna rozrywka czy zabawa, lecz poważny eksperyment psychologiczny. Badania naukowe z Wielkiej Brytanii potwierdziły wysoką skuteczność psylocybiny (aktywnej substancji halucynogennej) w eliminowaniu depresji u pacjentów, nawet przez okres kilku miesięcy.⁶¹ Ze względu na to, w jak wyraźny sposób zapisało się w mojej pamięci tego typu doświadczenie, naturalnym jest, iż grzyby te pojawiły się również w kilku mych snach. Stało się to prawdopodobnie w czasie, gdy miałem zwiększoną potrzebę przeżyć wewnętrznych, kontaktu ze światem duchowym i tym podobnych. Postrzegam bowiem te organizmy jako pewne ogniwo. W swojej realizacji nie starałem się przedstawić wizji z odmiennego stanu świadomości, chodzi w niej raczej o wyraz szczególnego hołdu dla tego zjawiska naturalnego i odzwierciedlenie znaczenia, jakie ma ono dla mnie.

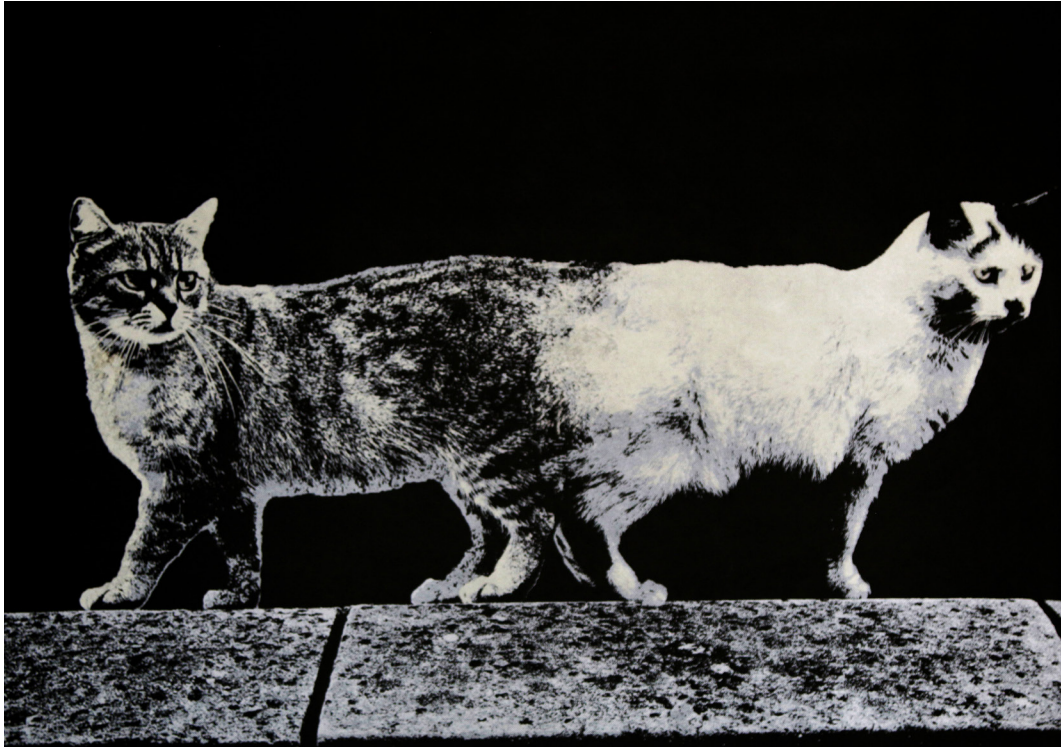
Dwukot

Kot jest ważnym symbolem we wszystkich kulturach. Jest to znak lunarny, kojarzący się z nocą, przebiegłością, zręcznością, podstępnością, śmiercią... Poza tym jest też jednak miłym i pożytecznym zwierzakiem domowym, którego – mimo jego niemożliwych cech – po prostu musimy polubić. W moich snach kot nie pojawia się zbyt często, niemniej jednak, zdecydowałem się go wybrać jako temat jednej z grafik.

Z realizacją Dwukot wiąże się historia naszego kocura Drakena, który został nazwany na cześć słynnego szwedzkiego samolotu myśliwskiego. Rzecz jasna, o wyborze zdecydowało mocne brzmienie nazwy, które korespondowało z charakterem Drakena. Kot był niekastrowany, a więc dziki i dotkliwie poturbowany przez życie. Pokryta bliznami głowa i nadgryzione ucho, częsta tułaczka przez kilka dni – właściwie to nawet się dziwię, że został z nami przez dłuższy czas. Wprawdzie kilka razy zniknął na dłużej, ale finalnie zawsze wracał. Kiedy jedno z takich zniknięć trwało wyjątkowo długo, zaczęliśmy się niepokoić. Pewnej nocy miałem sen o tym, że kocur odszedł. Nie było jasne, w jaki sposób, dlaczego, ani dokąd, ale we śnie byłem o tym absolutnie przekonany. Zaraz potem wrócił w innej postaci, jako czarno-biały kot. Zapisałem sobie ten sen w swoim dzienniku i jestem pewien, że było to wcześniej, niż w pobliżu naszego domu naprawdę zaczął się pokazywać czarno-biały kot, który później też z nami został. W tym przypadku nie chodzi zatem o przedstawienie archetypu jako takiego, ale raczej o rejestrację tej przedziwnej historii, która wymyka się racjonalnemu wyjaśnieniu i stawia ciekawe pytania. Wielu ludzi z pewnością próbowałoby to jakoś uzasadnić, a tym samym cała historia przestałaby być tak interesująca. Dla mnie to było jednak na tyle szczególne i ważne wydarzenie, że postanowiłem je opracować w stosunkowo czytelny, ilustracyjny sposób. Co ciekawe, obraz ten oddziałuje na wiele osób trochę jak test Rorschacha,⁶² natychmiast widzą w nim bowiem parzące się koty, co może powiedzieć o widzowi więcej, niż mu się wydaje...

61 Magdaléna Škapová, *Houbičky proti depresi. Nová britská studie dává naději psychicky nemocným [Grzybki przeciwdepresyjne. Nowe brytyjskie badanie daje nadzieję chorym psychicznie]* <<https://www.denik.cz/veda-a-technika/lysohlavky-psylocybin-deprese-lecba.html>> (3. 2. 2022).

62 *Rorschachův test [Test Rorschacha]*, Wikipedia <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Rorschach%C5%AFv_test&oldid=20614274> (1. 2. 2022).



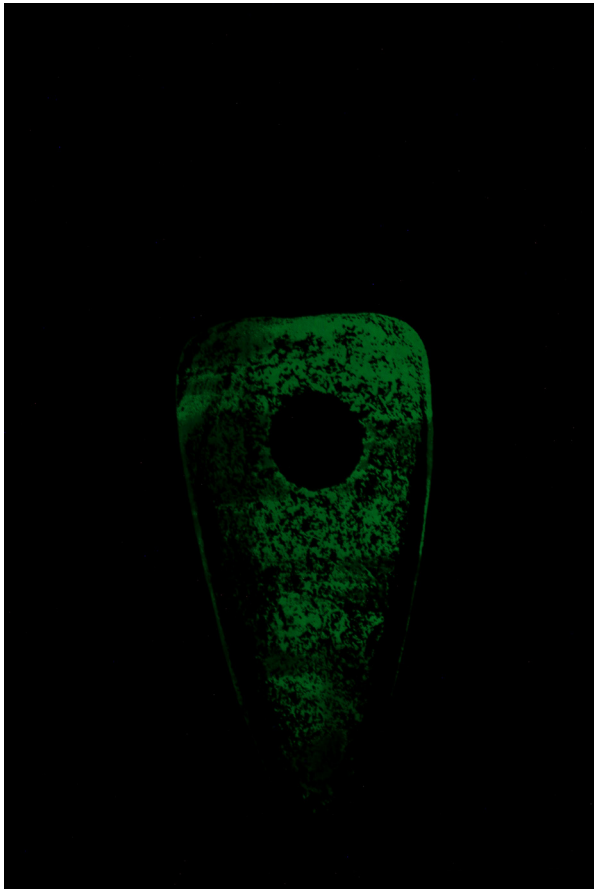
120 x 90

Pod kątem technicznym jest to montaż dwóch fotografii. Czarno-biały kot to ten nasz nowo przybyły, z kolei pręgowany, przypominający wspomnianego wcześniej Drakena, to nieznany model pozujący przed zamkiem Kuks. Ponownie wykorzystałem dwie warstwy białego druku UV i za pomocą sitodruku nałożyłem pigment fotoluminescencyjny. Tym razem zdecydowałem w ten sposób podkreślić sylwetki zwierząt, a zatem w ciemności można ujrzeć dwa połączone kocie ciała.

Ojciec i syn

Ta realizacja jest dla mnie chyba najbardziej emocjonalna i dotkliwa z całej serii. Grafika powstawała w czasie, kiedy mojemu ojcu zostało już tylko kilka miesięcy życia, czego zapowiedź znajduje swoje odzwierciedlenie w tej pracy. W tym przypadku nie opierałem się bezpośrednio na motywach ze swoich snów, aczkolwiek można też tutaj odnaleźć jeden z nich.

Centralnym motywem są toporki neolityczne, prehistoryczne narzędzia, które zostały odnalezione przez mieszkańców wioski, w której dorastałem, podczas pracy na polu. Cały obszar słynie z pozostałości po osadzie prehistorycznej i takie odkrycie nie było odosobnionym przypadkiem. Mój ojciec był nauczycielem historii, mieszkańcy wsi przynosili mu zatem owe toporki jako historykowi. Wykorzystywał je później podczas lekcji historii jako praktyczną demonstrację i pozwalał je sobie obejrzeć wszystkim uczniom w klasie. Dwa tego typu toporki miał również w domu i już od najmłodszych lat byłem zafascynowany tymi przedmiotami. Ich kształt, sposób obróbki, a przede wszystkim świadomość, że jest to narzędzie sprzed kilku tysięcy lat, wykonane ludzką ręką, zadziwia mnie i sprawia, że za każdym razem, kiedy sam biorę je do ręki, wywołują we mnie zaskakująco dziwne uczucie. Długo zastanawiałem się nad odpowiednim środkiem wyrazu artystycznego. Chociaż większość tego typu przedmiotów zazwyczaj gromadzi kurz w gablotach muzealnych, nie znam nikogo, kto by nie był nimi zainteresowany. Ponadto dwa wymienione wcześniej silnie wiążą się z osobą mojego ojca, postanowiłem je zatem wykorzystać jako metaforę naszej relacji. Tłem kompozycji jest struktura pola za domem, w którym dorastałem, gdzie zostały znalezione oba toporki. Bardzo często widuję to pole, jak zresztą cały teren wokół domu, w swoich snach – powiedziałbym nawet, że jest to jeden z najczęściej powtarzających się motywów przestrzeni. W ramach kompozycji zmodyfikowane toporki zostały umieszczone na pierwszym planie, jeden z nich podkreśliłem pigmentem fotoluminescencyjnym, z kolei drugi tworzy w tle swego rodzaju wycinek pozbawiony rysunku wewnętrznego. Chociaż właściwie nie chodzi tutaj o element archetypowy, starożytna energia promieniująca z tychże przedmiotów oznacza dla mnie połączenie z prehistorią a zarazem zapis, czy też dowód, istnienia, pracy i sposobu życia naszych starożytnych przodków. W ten sposób zatem zostaje wyrażona materialna manifestacja nieświadomości zbiorowej, z której wyłaniają się wspólne, pradawne motywy jako intelektualne i duchowe dziedzictwo ludzkości.



100 x 70

Cień

Jung porównuje archetyp cienia do patrzenia w lustro, które wiernie i bezlitośnie pokazuje nam prawdę o nas samych. Twarz, której nie chcemy pokazać światu i do której zwykle nawet nie chcemy się przyznać. Jeżeli jednak człowiek zacznie dostrzegać zjawiska związane z nieświadomością, jest bardzo prawdopodobne, że wkrótce spotka się też z manifestacją tego archetypu. Zdaniem Junga jest to tak dalece znacząca siła fatalna, że starcie z nią może stanowić realne zagrożenie. Jej wpływ może być całkowicie niezależny od kontroli rozumu i woli, człowiek może więc być zdany na łaskę jej oddziaływania. Jeżeli jednak stara się zrozumieć taką sytuację i poradzić sobie z nią, pomoc może nadejść z innych zakątków duszy jako przejaw przeciwstawnych, samodzielnych sił, działających przychylnie, pozytywnie i równie niezależnie. Tutaj Jung nawiązuje do środków odrodzenia psychicznego i duchowego, takich jak modlitwa i ogólnie skłonność do mechanizmów, które je wspierają. Należy do nich również religia, którą postrzega jako odbicie starożytnych archetypów, mających absolutnie zasadnicze znaczenie dla życia duchowego człowieka. Nie wynika z tego jednak, iż człowiek powinien podążać za różnymi -izmami czy dogmatami religijnymi, jest to raczej kwestia szacunku i dostrzegania ich wpływu, co prowadzi do upragnionej harmonizacji osobowości.⁶³ Rzecz jasna, można postrzegać poglądy Junga jako zwykłą teorię; spotkałem się też z poglądami, które całkowicie odrzucają jego spojrzenie na ludzką psychikę, aczkolwiek osobiście tego typu zaprzeczenie wydaje mi się równie absurdalne, jak kwestionowanie teorii ewolucji Darwina i tym podobnych.

Od czasu do czasu natrafiam też na archetyp cienia w swoich snach. Zazwyczaj jest on symbolicznie projektowany na osobę, która wzbudza we mnie niechęć lub jest wyjątkowo nieprzyjemna, przy czym jestem z nią skonfrontowany w taki sposób, że z trudem radzę sobie z całą sytuacją, tak, by móc zachować dystans czy spojrzeć na nią z innej perspektywy. Nie chciałem jednak podchodzić do opracowania motywu cienia w sposób zbyt oczywisty, czyli jako przedstawienia nieprzyjemnej sytuacji zagrożenia z zewnątrz, wybrałem zatem formę autoportretu. Fotografuję z okresu, w którym usiłowałem zmierzyć się z wpływem cienia na moje życie (i usiłowanie to trwa do dziś) przekształciłem w negatyw, właściwie jako zniekształcone odbicie własnej twarzy w lustrze, które zostało później adekwatnie podkreślone przez biały druk UV na czarnym tle. Częściowo nawiązałem też w ten sposób do jednego ze swoich starszych autoportretów; obrazu, na którym w źrenicach oczu widać odbicie księżyca w pełni. Obserwacja nocnego nieba jest dla mnie kolejną wielką inspiracją – dlatego też w naturalny sposób temat ten musiał znaleźć swoje odzwierciedlenie w tym cyklu. Zamiast dobrze znanego widoku księżyca w pełni wybrałem jednak zdjęcie jego odwrotnej strony, a więc w pewnym sensie znowu negatyw, i wydrukowałem go za pomocą pigmentu fotoluminescencyjnego. Na koniec dodam tylko, że związek ze znanym utworem grupy Pink Floyd *The Dark Side of the Moon* bynajmniej nie jest tutaj przypadkowy.

63 Carl Gustav Jung, *Výbor z díla II: Archetypy a nevědomí [Archetypy i nieświadomość zbiorowa]*, Praha, Emitos, 1997, s. 80-81.



Zakończenie

W niniejszej pracy starałem się podsumować swoją wiedzę o śnieniu, którą zgromadziłem na przestrzeni lat, czy to na podstawie własnych doświadczeń, czy też literatury poświęconej temu tematowi. Moim celem nie było stworzenie pracy naukowej, która skupiałaby się na dokładnych badaniach, zbieraniu i sortowaniu danych, czy opracowywaniu wyników w postaci statystyk, raportów i wykresów. Zebrany materiał i cała zdobyta wiedza posłużyły mi jako podstawa do stworzenia serii grafik, które powinny oddziaływać na widza same w sobie, nawet bez znajomości danej problematyki i wglądu w część teoretyczną mojej pracy. Mimo wszystko ośmielę się stwierdzić, że moja wiedza teoretyczna nie składa się jedynie z powierzchownych ustaleń, a jej praktyczne doświadczenie nie było dla mnie formą zabawy czy rozrywki. W rozdziale Człowiek i śnienie starałem się pokrótce nakreślić, w jaki sposób dziedzina ta była postrzegana przez różne kultury na przestrzeni różnych epok. Nawet nie wdając się w zbytne porównania, nie można nie zauważyć różnic, ale przede wszystkim licznych podobieństw, pojawiających się w odbiorze fenomenu śnienia i podejściu do niego. W części Sny a sztuki plastyczne usiłowałem zaprezentować zwięzły przegląd artystów i dzieł, które podejmują ten temat. Również w tym miejscu zdaję sobie sprawę, że wykaz ten nie może być ich opracowaniem w dosłownym znaczeniu tego słowa, ponieważ takie prace badawcze (też o znacznie węższym zakresie historycznym) stanowią odrębne publikacje naukowe i artykuły specjalistyczne (zob. spis literatury). Rozdział Ewokacja archetypów został poświęcony podstawom teoretycznym, wynikającym z fundamentów położonych pod współczesną psychologię przede wszystkim przez Freuda i Junga. Zdefiniowałem takie pojęcia, jak archetyp i synchroniczność, przytoczyłem również liczne przykłady i objaśnienia ilustracyjne. W części Ja i sny zawarłem swoje własne doświadczenia z praktyką śnienia, wskazałem na źródła, które stanowiły dla mnie inspirację oraz kierowały mną w licznych eksperymentach; opisałem metody, które w nich zastosowałem i wnioski, do których doszedłem. Uwaga została również poświęcona mojemu dziennikowi snów, stanowiącemu ważne narzędzie do odkrywania własnego wnętrza i rozwijania umiejętności introspekcji. Następnie zająłem się również praktyczną częścią swojej pracy, to znaczy autorskim procesem twórczym podczas pracy nad grafikami, źródłami inspiracji oraz ich opracowaniu pod kątem technicznym. Każda realizacja została również opatrzona opisem, w którym dokonałem analizy jej formy i treści a także kontekstów oraz konotacji.

We współczesnych czasach dominuje racjonalny pogląd na świat, w którym nie ma już zbyt wiele miejsca na jego symboliczne postrzeganie. Powodem jest zapewne niejednoznaczność, która nie pozwala na pracę z symbolami jako zmiennymi matematycznymi, nadawanie im etykiet, czy też sortowanie według kategorii i systemów. Dziedzina śnienia ociera się o granice naszej racjonalności, a nawet wykracza poza ten obszar, a rozum ma przecież tendencję do ignorowania lub wypierania takiego odchylenia od ustalonych norm. Zarazem jednak taki sposób postrzegania jest dla człowieka typowy i stanowi jego integralną część. Jest obecny nie tylko w snach, ale bywa też

częścią wielu tradycji, baśni czy mitów i wreszcie – również sztuki. Wszystko to tworzy dziwną frustrację i napięcie między dwoma sposobami postrzegania w umyśle współczesnego człowieka. Z jednej strony mamy logiczny i praktycznie funkcjonujący świat, nad którym mamy (przynajmniej pozornie) kontrolę, z kolei z drugiej – świat wypartych i nieuchwytnych symboli, wskazówek i ukrytych znaczeń, który mimo wszystko pojawia się w naszych umysłach i wypływa na powierzchnię świadomości niezależnie od naszej woli. Konflikt wewnętrzny, wynikający z pozornej niekompatybilności tych podejść, bezwarunkowa akceptacja dla pierwszego oraz wyparcie, czy lekceważenie, tego drugiego mogą, moim zdaniem, być jednym z głównych czynników i powodów kryzysu, jaki nasze społeczeństwo zdaje się przechodzić. Dlatego sprawiłoby mi ogromną radość, gdyby moja praca przyczyniła się, przynajmniej w niewielkim stopniu, do wzrostu zainteresowania tym wewnętrznym, i nadal mało znanym, obszarem ludzkiej świadomości, pomagając w ten sposób na nowo odkryć zapomniane czy ukryte ścieżki w głąb siebie i do własnego wnętrza. Wierzę bowiem, że to również może być jednym ze sposobów na przezwycięzenie skutków kryzysu społecznego oraz podążanie w stronę społeczeństwa harmonijnego i oświeconego.

Bibliografia

- _Antalík, Dalibor, *O dobrém spánku, nespavosti a snění na starověkém Předním východě; v: Spánek a sny [O dobrým snie, bezsenności i śnieniu na starożytnym Bliskim Wschodzie; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _Bartlová, Milena, *Obrazná zkušenost snu; v: Sny mezi obrazem a textem [Symboliczne doświadczenie snu; w: Sny między obrazem a tekstem]*, Praha, Nakladatelství Lidové noviny, 2016
- _Borovský, Tomáš, *Zvíře a sen: Zvířecí symbolika ve snáři Vavřince z březové; v: Sny mezi obrazem a textem [Zwierzę i sen: Symbolika zwierzęca w Senniku Vavřinca z Březovéj; w: Sny między obrazem a tekstem]*, Praha, Nakladatelství Lidové noviny, 2016
- _Borovský, Tomáš, and Miltová, Radka Nokkala, *Sny mezi obrazem a textem; v: Sny mezi obrazem a textem [Sny między obrazem a tekstem; w: Sny między obrazem a tekstem]*, Praha, Nakladatelství Lidové noviny, 2016
- _Castaneda, Carlos, *Umění snít [Sztuka śnienia]*, Praha, Volvox Globator, 1998
- _Čermák, Jan, *Osvobozený sen pozdního středověku: Případ opeřeného spáče; v: Spánek a sny [Wyzwolony sen późnego średniowiecza: Przypadek pierzastego śpiącego; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _Chewra - Projekt Keshet <<http://www.chewra.com/keshetnew/kweb/kategorie.aspx?kid=191>> 28. 12. 2021
- _Cooper, J. C., *Iustrovaná encyklopedie tradičních symbolů [Ilustrowana encyklopedia tradycyjnych symboli]*, Praha, Mladá fronta, 1999
- _David Lynch's "Small Stories" Now on View in Budapest <<https://welovebudapest.com/en/article/2019/2/28/david-lynch-s-small-stories-now-on-view-in-budapest>> (26. 1. 2022)
- _František Štorm, Wikipedia <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=František_%A1ek_%C5%A0torm&oldid=20048120> (6. 3. 2022)
- _Freud, Sigmund, *Výklad snu; O snu [Objaśnianie marzeń sennych; O marzeniu sennym]*, Praha, Psychoanalytické nakladatelství, 1998
- _Gartz, Jochen, *Veselé houby: psychotropní houby v Evropě [Magiczne grzybki: grzyby halucynogenne w Europie]*, Praha, Volvox Globator, 1999
- _Gato, *Brána do věčnosti: učebnice lucidního snění [Brama do wieczności: podręcznik świadomego śnienia]*, Praha, Dobra, 2009
- _Helingerová, *Sny jako zdroj sebepoznání: jak využít sny k osobnímu rozvoji [Sny jako źródło samoświadomości: jak wykorzystać sny w rozwoju osobistym]*, Praha, Grada, 2016
- _Josef Breuer, Wikipedia, 2021 <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Josef_Breuer&oldid=19968512> (9. 1. 2022)

- _ Jung, Carl Gustav, *Hrdina a archetyp matky: (symboly proměny II) [Narodziny herosa, Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii]*, Brno, Nakladatelství Tomáše Janečka Emitos, 2009
- _ Jung, Carl Gustav, *Sbližování s nevědomím; v: Člověk a jeho symboly [Blіzej nieświadomości; w: Człowiek i jego symbole]*, Portál, s. r. o., 2017
- _ Jung, Carl Gustav, *Výbor z díla II: Archetypy a nevědomí [Archetypy i nieświadomość zbiorowa]*, Praha, Emitos, 1997
- _ Kast, Verena, *Sny: Práce se sny v psychoterapeutické praxi [Prace ze snami w praktyce psychoterapeutycznej]*, Praha, Portál, 2013
- _ *Kazimierz Mikulski*, Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Kazimierz_Mikulski&oldid=64201556> (7. 3. 2022)
- _ Lamač, Miroslav, *Myšlenky Moderních Malřů [Myśli malarzy współczesnych]*, Praha, Nakladatelství československých výtvarných umělců, 1968
- _ Landgráfová, Renata, *Spánek, sny a noční můry ve starém Egyptě; v: Spánek a sny [Sen, marzenia senne i koszmary w starożytnym Egipcie; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _ Maršálek, Jakub, *Nejstarší čínské sny; v: Spánek a sny [Najstarsze sny chińskie; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _ Matulová, Lucie, *Kam s ním, s tím Castanedou? [Co z nim pocąc, z tym Castanedou?]* <<http://sociologickevecery.fsv.cuni.cz/prace/2009/Matulova.pdf>>, (15. 3. 2022)
- _ Mikeš, Vladimír, *Sen ve starém Řecku, v: Spánek a sny [Sen w starożytnej Grecji; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _ Müller, Matyáš, *Healing by Fiction: Carlos Castaneda in the Context of Neo-Shamanism and Psychotherapy*, CENTRAL EUROPEAN JOURNAL FOR CONTEMPORARY RELIGION, 3 (2020) <<https://doi.org/10.14712/25704893.2020.2>> (10. 3. 2022)
- _ Ostřanský, Bronislav, *Tisíc a jeden arabský sen: Středověká arabská nauka o snech a jejich výkladu; v: Spánek a sny [Tysiąc i jeden snów arabskich: Średniowieczna arabska nauka o snach i ich interpretacji; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _ Plháková, Alena, *Spánek a snění: Vědecké poznatky a jejich psychoterapeutické využití [Sen i śnienie: wiedza naukowa i jej zastosowanie w psychoterapii]*, Praha, Portál, 2013
- _ Prcín, Ondřej, *Filosofické aspekty snu a bezesného spánku v nejstarších upanišadách; v: Spánek a sny [Filozoficzne aspekty snów i snu bez marzeń sennych w najstarszych Upaniszadach; w: Sen i marzenia senne]*, Praha, Herrmann & synové, 2008
- _ *Rafał Olbiński*, Wikipedia <<https://en.wikipedia.org/w/index.php?title=Rafał%20Olbiński&oldid=1075566066>> (7. 3. 2022)

- _ Rinpoče, Tendzin Wanggjal, *Tibetská jóga snu a spánku [Tybetaňska joga snu i marzeń sennych]*, Praha, DharmaGaia, 2002
- _ Roman Maciuszkiewicz, Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Roman_Maciuszkiewicz&oldid=66516460> (7. 3. 2022)
- _ Rorschachův test, Wikipedia <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Rorschach%C5%AFv_test&oldid=20614274> (1. 2. 2022)
- _ Schneiderová, Martina, *Výročí jednoho snu* <<http://spadlasmesice.cz/?p=2757>> (15. 1. 2022)
- _ Škapová, Magdaléna, *Houbičky proti depresi. Nová britská studie dává naději psychicky nemocným*, Deník.cz, <<https://www.denik.cz/veda-a-technika/lysohlavky-psilocybin-deprese-lecba.html>> (3. 2. 2022)
- _ Sládek, Pavel, *Filosofové, mystici a čarodějové: Spánek a sen v rabínském judaismu, v: Spánek a sny [Filozofowie, mistycy i czarodzieje: Sen i marzenia senne w judaizmie rabinicznym; w: Sen i marzenia senne]*, Praha: Herrmann & synové, 2008
- _ Šmejkalová, Adriana, *Obecné Principy Zobrazování Snů ve Vizuální Kultuře [Ogólne zasady przedstawiania snów w kulturze wizualnej]*, praca dyplomowa, Univerzita Karlova, 2009
- _ Snění australských domorodců, Plus, 2008 <<https://plus.rozhlas.cz/sneni-australskych-domorodcu-6631926>> (30. 1. 2022)
- _ Štyrský, Jindřich, *SNY: (1925-1940): Zrození díla zdrojů psychických modelů polospánku prostřednictvím věrných ilustrací snových objektů a autentických záznamů snů [Sny: 1925-1940: Narodziny dzieła ze źródeł modeli psychicznych półsnu, za pomocą wiernych ilustracji obiektów sennych i zapisów autentycznych snów]*, Praha, Argo, 2003
- _ Surrealismus, Wikipedia <<https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Surrealismus&oldid=20750337>> (16. 1. 2022)
- _ Tuccillo, Dylan, Jared Zeisel, and Thomas Peisel, *Průvodce lucidním sněním: oneironautika, aneb, Umění cestování ve snech [Przewodnik po świadomym śnieniu. Jak opanować sztukę onironautyki.]*, Praha, Knižní klub, 2015
- _ Urban, Otto M., and Muzeum Umění Olomouc, eds., *Tajemné dálky: symbolismus v českých zemích 1880-1914 [Władcy snów: symbolizm na ziemiach czeskich 1880-1914]*, Řevnice, Arbor Vitae [u.a.], 2015
- _ Urbanová, Matylda, *Snění a symbolika snu v umění v českých zemích kolem roku 1900 [Sen i symbolika snu w sztuce na ziemiach czeskich około roku 1900]*, praca dyplomowa, Univerzita Karlova, 2019
- _ Weiler, Michael, *Včely jinak: alternativy v chovu včel a přístupu k nim [O pszczołach inaczej: alternatywy w pszczelarstwie i podejściu do pszczoł]*, Hranice, Fabula, 2014
- _ Wojciech Siudmak, Wikipedia <<https://en.wikipedia.org/w/index>>

php?title=Wojciech_Siudmak&oldid=1067275203> [accessed 7 March 2022]
www.perspectivo.cz, Perspectivo s r o, 'Björnsonova – Oceněné 2021 | SJCH',
sjch.cz <<https://www.sjch.cz/bjoernsonova/>> (27. 1. 2022)

_Zdzisław Beksiński' Wikipedia <https://cs.wikipedia.org/w/index.php?title=Zdzis%C5%82aw_Beksi%C5%84ski&oldid=20810211> (7. 3. 2022)

_Zhuangzi, *Mistr Zhuang Sebrané spisy [Pisma zebrane mistrza Zhuang]*, Lásenice,
Maxima, 2006